

# Więcej niż Populizm

Zjawisko trybalizmu na Węgrzech i w Polsce

Opracowanie przygotowane przez instytut Political Capital



**POLITICAL CAPITAL**  
POLICY RESEARCH & CONSULTING INSTITUTE



PÉTER KREKÓ – CSABA MOLNÁR – ATTILA JUHÁSZ – JACEK KUCHARCZYK – FILIP PAZDERSKI

**Więcej niż populizm:  
Zjawisko trybalizmu na Węgrzech i w Polsce**

## INFORMACJA O WYDAWCY

Political Capital to instytut zajmujący się badaniami, analizami i konsultingiem politycznym, założony w roku 2001 w Budapeszcie. Organizacja ta nie jest związana z żadnym rządem ani żadną organizacją polityczną. Jest natomiast oddana podstawowym wartościom demokracji parlamentarnej, gospodarce rynkowej, prawom człowieka oraz współpracy euro-atlantyckiej.

## AUTORZY

**Péter Krekó**, dyrektor wykonawczy, Political Capital

**Csaba Molnár**, kierownik ds. badań, analityk zajmujący się analizą jakościową, Political Capital

**Attila Juhász**, starszy współpracownik, Political Capital

**Jacek Kucharczyk**, Prezes Zarządu, Instytut Spraw Publicznych

**Filip Pazderski**, Kierownik projektów i analityk, Program Demokracji i Społeczeństwa Obywatelskiego, Instytut Spraw Publicznych

## REDAKCJA I KOREKTA

**Farah Rasmi**, University of Toronto

**Patrik Szicherle**, analityk, Political Capital

**Veszna Wessenauer**, analityk i kierownik projektu, Political Capital

Niniejsza publikacja i badania wspierane były przez National Endowment for Democracy.

Copyright © Political Capital, 2018



INSTYTUT SPRAW  
PUBLICZNYCH



PÉTER KREKÓ – CSABA MOLNÁR – ATTILA JUHÁSZ – JACEK KUCHARCZYK – FILIP PAZDERSKI

## **Więcej niż populizm: Zjawisko trybalizmu na Węgrzech i w Polsce**

## SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE I PODZIĘKOWANIA	8
STRESZCZENIE	10
AUTORYTARNY POPULIZM U WŁADZY: PRZYPADEK POLSKI I WĘGIER	10
OD POPULIZMU DO TRYBALIZMU: WYNIKI ANKIETY	10
CO NALEŻY ROBIĆ, ABY PRZECIWDZIAŁAĆ AUTORYTARNEMU POPULIZMOWI I TRYBALIZMOWI?	11
CZYM SĄ POPULIZM I TRYBALIZM? NOTA TERMINOLOGICZNA	12
DWA BRATANKI: PODOBIENSTWA I RÓŻNICE POMIĘDZY PRAWICOWYM POPULIZMEM W POLSCE I NA WĘGRZECH	13
POPULIZM I TRYBALIZM W POLSCE I NA WĘGRZECH: SPOJRZENIE Z BLISKA	17
WĘGRY: RATUJĄC EUROPE PRZED MUZUŁMAŃSKIMI HORDAMI	19
Kontekst	19
Wyniki ankiety na Węgrzech	21
Prymat woli ludu	21
Polityczny antyelitaryzm	23
Manichejski pogląd na świat	24
Pluralizm	26
Elitaryzm	27
Związek pomiędzy populizmem, autorytaryzmem i akceptacją przemocy	28
Wywiady z ekspertami	30
POLSKA: NOWOCZESNY AUTORYTARYZM OPARTY NA ULTRAKONSERWATYZMIE	32
Kontekst	32
Wyniki badania	34
Prymat woli ludu	34

Polityczny antyelitaryzm	36
Manichejski pogląd na świat	37
Pluralizm	39
Elitaryzm	40
Populizm, autorytaryzm i akceptacja przemocy	41
Wywiady z ekspertami	43
WIĘCEJ NIŻ POPULIZM: ZJAWISKO TRYBALIZMU NA WĘGRZECH I W POLSCE	45
WYDARZENIA LOKALNE	47
ZAŁĄCZNIK	49

## WPROWADZENIE I PODZIĘKOWANIA

„Vox populi, vox Dei” – tak kilka lat temu Jarosław Kaczyński podsumował swoje populistyczne credo, przywołując łacińskie powiedzenie, które znaczy „Głos ludu, głosem Boga”. Viktor Orbán jeszcze bardziej dosłownie stwierdził, że jego rząd jest jedynym przedstawicielem woli ludu, po manipulatorskim referendum zorganizowanym przez rząd: „Słabym pocieszeniem będzie to, że ludy Europy nie wybaczą przywódcom, którzy całkowicie zmienili Europę, nie pytając wcześniej swoich narodów o zdanie. Bądźmy dumni z faktu, że jesteśmy jedynym krajem w Unii Europejskiej, który zapytał ludzi, czy chcą masowej imigracji.”

Obserwujemy rozwój populistycznego *zeitgeist*<sup>1</sup> – ducha czasu – w całym zachodnim świecie, gdzie wybory i referenda przynoszą wyniki wcześniej uważane za niemożliwe. Kilka przykładów: referendum w sprawie Brexitu i wybór Donalda Trumpa w 2016 r., powstanie rządu Austrii w 2017 r. i Włoch w 2018 r. z udziałem sił radykalnej prawicy. Ciągłe jeszcze kraje, w których u steru rządów stoją autorytarni populiści stanowią raczej wyjątek niż regułę. Węgry i Polska to zwiastuny tych czasów. Populiści w tych krajach Europy środkowo-wschodniej zostali wybrani jeszcze zanim taki wybór stał się *trendy*: osiem lat temu na Węgrzech<sup>2</sup> i trzy lata temu w Polsce. Sądząc po doświadczeniach ostatnich lat, założenie, że populizm może odnosić sukcesy tylko w opozycji – a nie u władzy – z pewnością należy zrewidować. „Populistyczny establishment” może z dużym powodzeniem realizować cele polityczne oraz przekształcać, a nawet budować instytucje<sup>3</sup>.

Jednak niektóre kwestie wymagają dalszego wyjaśnienia: jak populistycznym politykom udaje się ta magiczna sztuczka: mobilizowanie własnego

elektoratu za pomocą przekazu skierowanego przeciw elitom, podczas gdy oni sami stanowią polityczną elitę? Jak udaje im się zadowalać swój elektorat i komu odpowiada ich populistyczny sposób rządzenia? Jakie może być szersze, długotrwałe oddziaływanie ich polityki?

Dzięki hojnemu wsparciu National Endowment for Democracy, Political Capital<sup>4</sup> (PC) oraz Instytut Spraw Publicznych<sup>5</sup> (ISP) przeprowadziły 12-miesięczny projekt, którego celem była próba znalezienia odpowiedzi na te pytania. Staraliśmy się lepiej zrozumieć populizm i społeczno-polityczną polaryzację w Europie środkowej, a także zwiększyć świadomość tych zjawisk i znaleźć na nie odpowiedź, skupiając się szczególnie na Węgrzech i Polsce.

Projekt składał się z dwóch części: z wszechstronnej analizy zjawiska populizmu oraz ukierunkowanych działań towarzyszących. Podjęte działania analityczne obejmowały badanie materiałów zastanych (desktop research), ankietę przeprowadzoną na próbach reprezentatywnych obu badanych społeczeństw oraz wywiady jakościowe w celu zidentyfikowania czynników społeczno-demograficznych oraz innych ewentualnych kontekstów i korelacji dotyczących poparcia dla populizmu. Jednocześnie komponent skupiający się na konkretnych działaniach obejmował współpracę z partnerami w społecznościach lokalnych. Chodziło o to, by lepiej zrozumieć pewne podstawowe zagadnienia, które na niektórych terenach sprawiają, że mieszkający tam ludzie są bardziej podatni na antysystemowy przekaz oraz o to, by stworzyć konstruktywne podejście ułatwiające budowanie dialogu.

1 Mudde, Cas. „The populist zeitgeist.” *Government and opposition* 39, nr 4 (2004): 541-563. Krastev, Ivan. „The strange death of the liberal consensus.” *Journal of democracy* 18, no. 4 (2007): 56-63.

2 Nie licząc pierwszej kadencji Viktora Orbána.

3 Zsolt, Enyedi: Understanding the rise of populist establishments.

<http://blogs.lse.ac.uk/europpblog/2018/07/04/understanding-the-rise-of-the-populist-establishment/>

4 <http://www.politicalcapital.hu/>

5 <http://www.isp.org.pl/>



Niektórzy twierdzą<sup>6</sup>, że Polska i – szczególnie – Węgry to bardziej systemy autokratyczne niż demokratyczne, zważywszy na systematyczne eliminowanie mechanizmów równowagi i kontroli, odbywające się w niedemokratyczny sposób. Oznaczałoby to, że stosowanie wobec nich terminu populizm jest pewnym niedomówieniem. Jednocześnie uważamy, że retoryka i strategie wyborcze partii rządzących w obu tych krajach można opisać jako populistyczne, gdyż one same określają siebie jako (jedynych) reprezentantów woli ludu i głoszą wieczystą walkę z nikczemnymi elitami (międzynarodowymi, globalistycznymi). Jednak kiedy zaczęliśmy badać zjawisko populizmu w tych społeczeństwach, ostatecznie dotarliśmy do czegoś dużo bardziej złowrogiego i niebezpiecznego: to *trybalizm* – autorytarne, antypluralistyczne podejście do polityki, mocno promowane przez prawicowych populistycznych polityków.

W gruncie rzeczy, należałoby raczej mówić o trybalistycznym niż o populistycznym duchu epoki, gdyż to określenie lepiej oddaje społeczną rzeczywistość autorytarnego populizmu. Trybalizm mocno podważa procesy demokratyczne, gdyż praktycznie jedynym celem polityki czyni podążanie za przywódcą swojego plemienia i pokonanie drugiego plemienia. Podważa także sens debaty politycznej, a rzeczywistość bierze w nawias. I chociaż wydaje się, że jest to bardziej duch czasu niż tylko zjawisko o zasięgu regionalnym, trybalizm może być szczególnie destrukcyjny dla instytucji demokratycznych w krajach Europy środkowej i wschodniej, gdzie instytucje te są młode, kruche, a demokratyczne normy – słabsze.

Jesteśmy bardzo wdzięczni naszym partnerom z Instytutu Spraw Publicznych za to, że razem z nami podjęli się tego wyzwania, a także Rodgerowi Potockiemu, Joannie Rohozinskiej i Agnieszce Gmys-Wiktor za pomoc w przedstawieniu wyników w Budapeszcie oraz za wspieranie nas w trakcie całego projektu. Dziękujemy Levente Littvayowi z Uniwersytetu Środkowoeuropejskiego, który pomagał nam przy badaniach empirycznych oraz Sanjayowi

Kumarowi, za wnikliwe rady, jak sprawić by niniejsze opracowanie było bardziej zrozumiałe. Za wszelkie błędy i niedociągnięcia wyłączną odpowiedzialność ponoszą autorzy.

---

6 Zobacz na przykład: <https://www.theguardian.com/commentisfree/2018/mar/30/danger-hungary-verge-full-blown-autocracy-viktor-orban-vengeance>; <https://foreignpolicy.com/2018/02/05/hungary-and-poland-arent-democratic-theyre-authoritarian/>

## STRESZCZENIE

### AUTORYTARNY POPULIZM U WŁADZY: PRZYPADEK POLSKI I WĘGIER

- Narracje populistyczne, węgierska i polska – rozpowszechniane przez oba rządy – mają wiele wspólnego: przekonanie o tym, że jest się ofiarą, poczucie ograniczonej suwerenności, marginalna pozycja w Unii Europejskiej oraz negatywne postrzeganie supermocarstw na zachodzie i na wschodzie – to ostatnie dotyczy szczególnie Polski. Te odczucia są szeroko wykorzystywane przez populistów w obu krajach. Przejawia się to w apokaliptycznych wizjach: narracji głoszącej, że liberałowie, Bruksela i muzułmańscy imigranci zagrażają istnieniu obu tych narodów. Zarówno Kaczyński jak i Orbán bazują na negatywnej ocenie swoich poprzedników.
  - » W Polsce, populistyczni aktorzy na scenie politycznej, w szczególności Prawo i Sprawiedliwość (PiS) oraz do pewnego stopnia Ruch Kukiz '15, skutecznie wykorzystują słabości i błędy poprzedniego rządu. Ich sukces leży w tym, że ludziom z różnych grup społeczno-ekonomicznych dano możliwość zbudowania poczucia własnej wartości wynikającego z przynależności do narodu polskiego i naprawienia błędów demokratycznej transformacji.
  - » Na Węgrzech – w kraju, który do swoich bohaterów narodowych zalicza głównie bojowników o wolność – Orbán umie z powodzeniem odgrywać tę rolę, obiecując ocalić Węgry od zewnętrznego zagrożenia, takiego jak Bruksela, która, pod wodzą George'a Sorosa wysyła na Węgry muzułmańskich imigrantów.
- Politycy wykorzystują „platonyczną ksenofobię” – uczucia anty-imigranckie przy braku imigrantów – w obu tych, w większości etnicznie homogenicznych, krajach.
- Wysoki stopień polaryzacji społeczeństwa i niski poziom zaufania społecznego wyraźnie pomogły autorytarnym populistom w obu krajach.

### OD POPULIZMU DO TRYBALIZMU: WYNIKI ANKIETY

**W naszym badaniu skupiliśmy się na „populistycznych postawach,” a nie na głosowaniu na populistyczne partie – chociaż mierzyliśmy także preferencje partyjne.**

- Wyniki naszych ankiet w Polsce i na Węgrzech wskazują, że wskaźniki społeczno-demograficzne bardzo słabo pozwalają przewidywać podatność na populizm. Preferencje partyjne biją na głowę wszystkie inne czynniki. Naszym zdaniem wskazuje to na bardziej ogólną tendencję. W przeciwieństwie do powszechnego przekonania, prawicowy populizm ma o wiele więcej wspólnego z igrzyskami niż z chlebem, chociaż może on zyskać zwolenników w następstwie kryzysu finansowego. Nierówność i deprywacja społeczno-ekonomiczna, chociaż często stanowią podatny grunt dla rozwoju autorytarnego populizmu, nie wyjaśniają jego politycznego sukcesu: dzisiejszy główny trend prawicowego populizmu to nie populizm gospodarczy; bierze on raczej na celownik tożsamościowe lęki i nacjonalistyczne resentymenty. Prawicowy populizm mobilizuje, jednoczy i dzieli wykorzystując koncepcję narodu, a nie klasy społecznej.
- Istnieje oczywista różnica pomiędzy populizmem u władzy, a populizmem w opozycji: każdy gdzie indziej widzi elity. Kiedy populiści w opozycji zajmują się krajową elitą (a głównie rządem), populiści u władzy kierują niechęć społeczeństwa w stronę elit międzynarodowych (i ich krajowych sojuszników).<sup>7</sup> Jeśli antyelitarystyczna partia sama staje się elitą, elektorat dość łatwo przystosowuje się do nowej sytuacji. Prorządowi wyborcy w Polsce i na Węgrzech postrzegają parlament krajowy jako godny zaufania, a nie mają takiego samego zdania o Parlamencie Europejskim<sup>8</sup>. W przypadku wyborców opozycji jest dokładnie odwrotnie. Według badań, negatywne odczucia wobec krajowej elity są

<sup>7</sup> Na Węgrzech zwolennicy rządzącej partii Fidesz-KDNP są bardziej skłonni ufać parlamentowi krajowemu niż Parlamentowi Europejskiemu. Podczas gdy zwolennicy partii opozycyjnych mają dużo mniej zaufania do parlamentu krajowego niż do PE. W Polsce te różnice są jeszcze bardziej widoczne.

<sup>8</sup> Według danych European Social Survey

silniejsze wśród zwolenników partii opozycyjnych niż wśród zwolenników partii rządzących.

- Populizm w tych krajach obecny jest w całym spektrum: nie tylko zwolennicy partii populistycznych otwarci są na populistyczną narrację. Znaleźliśmy partie lewicowe i liberalne, których poglądy na politykę były podobnie czarno-białe, jak w przypadku elektoratów obu partii rządzących.
- Co ciekawe, przywiązanie do idei prymatu woli ludu (people-centrism) (odwoływanie się do woli ludu jako ostatecznego źródła legitymizacji) jest słabe wśród zwolenników partii twierdzących, że są jedynymi reprezentantami „ludu” — wśród wyborców PiS i Fidesz.
- Znaczna część obu społeczeństw popiera silnego przywódcę zamiast polityków pochodzących z wyboru. Odsetek ten jest jednak wyższy w Polsce (35%) niż na Węgrzech (26%).
- Kiedy zaczęliśmy badać postawy populistyczne, natrafiliśmy na coś znacznie bardziej niebezpiecznego i złowrogięgo: stanowiące niebezpieczną mieszankę połączenie manichejskich, czarno-białych narracji, które dzielą świat na dobrych i złych oraz autorytaryzmu, który pokłada ufność w silnym przywódcy. Określiliśmy to zjawisko jako *trybalizm*: gromadzenie się wokół przywódcy plemienia i odrzucenie wszystkich, którzy należą do drugiego plemienia. Stwierdziliśmy, że zwolennicy trybalizmu, którzy są nadreprezentowani wśród członków elektoratu partii rządzącej, są bardziej skłonni popierać polityczną przemoc jako narzędzie oraz odrzucać polityczny pluralizm. Trybalizm idzie dalej niż populizm: zwolennicy trybalizmu nie dzielą postaw demokratycznych, są autorytarni, politycznie nietolerancyjni i, do pewnego stopnia, elitarystyczni.
- Autorytarny populizm prowadzi do wzrostu zjawiska trybalizmu w tych społeczeństwach. Może zaś być szczególnie niebezpieczny w Europie środkowej i wschodniej, gdzie instytucje demokratyczne są młode, kruche, a normy demokratyczne słabsze – dlatego „populistyczny establishment” może przekształcać i tworzyć na

nowo całe otoczenie społeczno-polityczne. Polska i Węgry są tego najlepszym przykładem. W tych krajach, przywódcy plemion chcą czerpać korzyści z podsycania plemiennych nastrojów zamiast je łagodzić, gdyż mogą wiele zyskać na pogłębianiu polaryzacji.

## CO NALEŻY ROBIĆ, ABY PRZECIWDZIAŁAĆ AUTORYTARNEMU POPULIZMOWI I TRYBALIZMOWI?

W trakcie projektu zorganizowaliśmy w obu krajach kilka lokalnych debat, poza stolicami. **Z naszych doświadczeń wynika, że następujące metody mogłyby pomóc łagodzić zjawiska autorytarnego populizmu i trybalizmu:**

- **Więcej debat.** Kultura debaty jest tradycyjnie słaba zarówno na Węgrzech jak i w Polsce, a została jeszcze bardziej osłabiona w ostatnich latach. Tworzy to podatny grunt dla trybalizmu i polaryzacji.
- **Wychodzenie poza własną bańkę.** Dobre debaty można zorganizować tylko, jeśli ich uczestnicy wyjdą poza swoją strefę komfortu i wydostaną się z własnej bańki. Debaty przeprowadzane poza stolicą są szczególnie istotne. Wydarzenia organizowane we współpracy z 17 lokalnymi organizacjami obywatelskimi były ważne także dla tych grup, gdyż pomagały im zyskać uznanie władz lokalnych i stać się bardziej widocznymi dla mieszkańców.
- **Zasypywanie „populistycznej przepaści”.** Najbardziej udane wydarzenia to takie, gdzie udało się zmniejszyć barierę oddzielającą mówców od publiczności, tworząc otoczenie, w którym różnice w statusie nie przesądzały o kształcie dyskusji.
- **Wyjście z Internetu.** Jak ujął to Timothy Snyder<sup>9</sup>: „W dwuwymiarowym świecie Internetu narodziły się nowe, niewidoczne w świetle dziennym zbiorowości – podatne na manipulację plemiona o wyrazistych światopoglądach.” Aby przeciwdziałać tej tendencji, należy prowadzić więcej debat poza Internetem. Potrzeba więcej wymiany poglądów poza platformami internetowymi, aby ograniczyć efekt echa – siłę napędową trybalizmu.

9 Timothy Snyder, *O tyranii. Dwadzieścia lekcji z dwudziestego wieku*. Przekład Bartłomiej Pietrzyk. Znak Horyzont, Kraków 2017.

## CZYM SĄ POPULIZM I TRYBALIZM? NOTA TERMINOLOGICZNA

W naszym opracowaniu próbowaliśmy ująć złożoność populizmu, opisując **różne oblicza tego zjawiska**.<sup>10</sup> Zidentyfikowaliśmy i zmierzylśmy populizm jako połączenie następujących wymiarów dotyczących ideologii i postaw:

- *Prymat woli ludu* (people-centrism): odwoływanie się do „woli ludu” jako ostatecznego źródła suwerenności i kreowanie obrazu „zwykłych ludzi” jako homogenicznej grupy. Chodzi tu także o ideę woli ogółu, która stanowi napęd dla procesów politycznych. Typowe stwierdzenie:<sup>11</sup> „Politycy powinni zawsze uważnie wsłuchiwać się w problemy ludzi”.
- *Polityczny antyelitaryzm* (political anti-elitism): przekonanie, że [istnieje] niewielka silna grupa, która bezprawnie przejęła państwo i podporządkowała je sobie dla własnych korzyści i że prywatne interesy zdominowały system instytucjonalny. Typowe stwierdzenie:<sup>12</sup> „Niezależnie od tego, które partie są u władzy, rząd jest w dużej części kierowany przez kilka dbających o siebie dużych grup interesu”.
- *Manichejski pogląd na świat* (Manichean worldview): postrzeganie polityki jako ostatecznej walki dobra ze złem, co oznacza także, że zawarcie kompromisu z drugą stroną jest nie do przyjęcia. Ten element mierzyliśmy za pomocą stwierdzeń takich jak:<sup>13</sup> „Można ocenić, czy dana osoba jest dobra czy zła, znając jej poglądy polityczne”.

Zbadaliśmy także dwa inne wymiary, które nie są zasadniczo elementem światopoglądu populistycznego, ale w pewnych formach się z nim wiążą:

- *(Anty)pluralizm*: populiści mają tendencję do tego, by myśleć o ludziach jako o homogenicznej grupie i twierdzą, że podziały polityczne są niepotrzebne i niebezpieczne, bo podważają (narodową) jedność. Pluralizm stanowi motywację do kompromisu pomiędzy wartościami, akceptowania różnych punktów widzenia i stanowisk politycznych jako uprawnionych, a także do uznania potrzeby wysłuchiwanie głosów tych, którzy się z nami nie zgadzają. Mierzylśmy ten element za pomocą stwierdzeń takich jak: „Słuchanie opinii różnych grup społecznych jest ważne”<sup>14</sup>.
- *Elitaryzm*: Przekonanie, że członkowie elity, tacy jak biznesmeni czy eksperci, byłiby lepsi w rządzeniu krajem niż pochodzący z wyboru politycy. Chociaż w teorii elitaryzm stanowi przeciwieństwo populizmu, nie zawsze musi to być prawda, gdyż oba charakteryzuje manichejski pogląd na świat i jakaś forma antypolitycznej postawy; „przynajmniej w praktyce, idee populistyczne i elitarystyczne niekoniecznie muszą się wzajemnie wykluczać, mogą się raczej w pewnym stopniu pokrywać”. (Akkerman et al., 2014, 1328). Mierzylśmy ten element za pomocą stwierdzeń takich jak: „Nasz kraj byłby lepiej zarządzony, gdyby podejmowanie ważnych decyzji pozostawiono niezależnym ekspertom”.

Badaliśmy także poziom autorytaryzmu i poparcia dla politycznej przemocy, gdyż są to możliwe konsekwencje populizmu.

W trakcie badań natrafiliśmy na szczególną prawidłowość: kombinację manichejskiego światopoglądu i autorytaryzmu, którą określiliśmy jako *trybalizm*.<sup>15</sup> Postawa ta stanowi połączenie

10 Głównie zainspirowane konceptualizacją i operacjonalizacją w następujących artykułach: (1) Akkerman, Agnes, Cas Mudde, and Andrej Zaslove. „How populist are the people? Measuring populist attitudes in voters.” *Comparative political studies* 47, nr 9 (2014): 1324-1353. (2) Castanho Silva, Bruno, Ioannis Andreadis, Eva Anduiza, Nebojša Blanuša, Yazmin Morlet Corti, Gisela Delfino, Guillem Rico, Saskia Ruth, Bram Spruyt, Marco Steenbergen, i Levente Littvay. Oczekuje na publikację „Public Opinion Surveys: a New Scale”. W: *The Ideational Approach to Populism: Theory, Method & Analysis*, opracowane przez Kirk A. Hawkins, Ryan Carlin, Levente Littvay, i Cristóbal Rovira Kaltwasser. Routledge

11 Skala z Akkerman et al: (2014)

12 Nieco zmodyfikowana wersja twierdzenia z Silva et al., 2018

13 Z Silva et al., 2018

14 Z Akkerman et al., 2018

15 Koncepcja ta nie jest nowa, zobacz np.: neo-trybalizm: Dencik, Lars, and Marc-André Anzueto. „NEO-TRIBALISM: Exploring the Populist Backlash to Europeanism.” 2006, ; Zobacz też: Ian Bremmer: *Us Vs. Them*, Penguin books, 2018.



manichejskiej, czarno-białej narracji, która dzieli świat na dobry i zły oraz autorytaryzmu, który pokłada zaufanie w silnym przywódcy. Trybalizm to gromadzenie się wokół przywódcy plemienia i odrzucenie drugiego plemienia. Trybalizm idzie dalej niż populizm: nie jest przywiązany do idei prymatu

woli ludu, nie jest przeciwny elitom w klasycznym sensie, ale jest zasadniczo antypluralistyczny. Trybalizm ma także cechy etnocentryczne. To raczej trybalizm bardziej niż populizm stanowi zasadnicze zagrożenie dla demokracji przedstawicielskich.

## DWA BRATANKI: PODOBIENSTWA I RÓŻNICE POMIĘDZY PRAWICOWYM POPULIZMEM W POLSCE I NA WĘGRZECH

Węgry i Polskę, dwa kraje, gdzie prawicowi populiści są u władzy, cechuje kilka podobieństw w historycznej narracji, które mogą stanowić podłoże dla populizmu:<sup>16</sup>

- Poczucie, że jest się ofiarą historii i było się źle potraktowanym przez supermocarstwa, a w konsekwencji, powszechność bogatej kultury spiskowej.
- Doświadczenie utraty suwerenności a nawet zniknięcia polskiej/węgierskiej państwowości.
- Poczucie, że jest się traktowanym jako obywatela drugiej kategorii w Unii Europejskiej (mając jednocześnie raczej pozytywną opinię o tej wspólnocie), co generuje nieufność wobec UE po prawej stronie sceny politycznej.

Są także pewne podobieństwa, jeśli chodzi o obecne przejawy prawicowego populizmu. Strategie dyskursu obecnych populistycznych aktorów politycznych na temat migracji bazują na sekurytyzacji i obawie przed poniesieniem strat kulturowych. Prawa człowieka i normy proceduralne, w pewnym sensie fundamenty liberalnych demokracji, traktuje się jako mniej istotne w imię odpowiedzialności rządu za podjęcie działania, odwołując się do swego rodzaju „stanu szczególnego”. Dlatego też niektóre siły polityczne świadomie używają kwestii migracji do przekształcenia ustroju politycznego, nawet zastępując liberalną demokrację

autokracją. Jednocześnie cały czas odwołują się do demokracji – ale definiują ją tylko jako wolę ludu, a nie jako podział władz.

Dwa ważne czynniki społeczne sprzyjają autorytarnemu populizmowi w obu krajach: wysoki poziom politycznej polaryzacji społeczeństwa<sup>17</sup> i niski poziom zaufania interpersonalnego i instytucjonalnego.<sup>18</sup> Podobnie jak Węgry, jeśli chodzi o ogólny poziom zaufania w społeczeństwie, Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc wśród krajów europejskich.

Politycy wykorzystują „platonicką ksenofobię” – antyimigranckie sentymenty przy braku imigrantów – w obu, w dużym stopniu etnicznie homogenicznych, krajach. 45% Polaków i 56% Węgrów uważa imigrację za najważniejszy problem, przed jakim stoi teraz UE – podczas gdy tego samego zdania jest tylko 29% Brytyjczyków.<sup>19</sup>

Ponadto, populistyczni politycy u władzy w obu tych krajach podtrzymują swoje antyelitarystyczne stanowisko – jednak kierują je przeciwko elitom międzynarodowym zamiast krajowych. Jak wskazuje Rys. 1, w obu krajach, zwolennicy partii rządzących mają dużo większe zaufanie do krajowego parlamentu niż do Parlamentu Europejskiego – podczas gdy w przypadku wyborców opozycji, sytuacja jest dokładnie odwrotna.

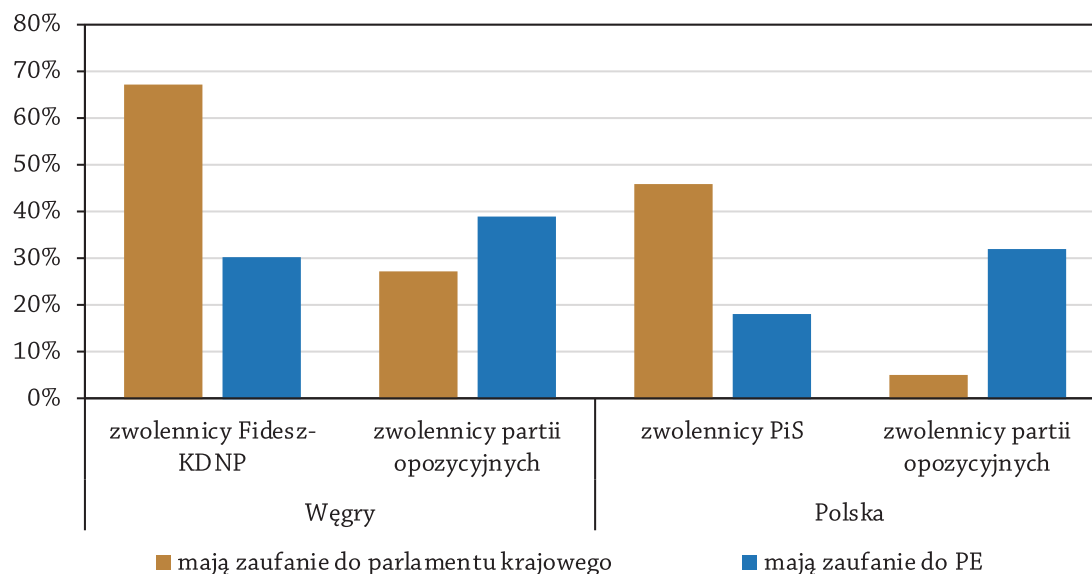
Jednak możemy zaobserwować także istotne różnice, szczególnie jeżeli chodzi o przejawy

16 Zobacz na przykład: Adam Balcer: Beneath the surface of illiberalism: The recurring temptation of 'national democracy' in Poland and Hungary – with lessons for Europe <https://pl.boell.org/en/2017/02/07/beneath-surface-illiberalism-recurring-temptation-national-democracy-poland-and-hungary>; Political Capital: Illiberalism in the V4: Pressure points and bright spots [http://www.politicalcapital.hu/hireink.php?article\\_read=1&article\\_id=2258](http://www.politicalcapital.hu/hireink.php?article_read=1&article_id=2258)

17 Zobacz na przykład: Veronika Patkós: Causes and effects of partisan polarisation in European democracies (2016) <https://ecpr.eu/Filestore/PaperProposal/a56c10a4-d857-40bd-8a9b-a6b143078b55.pdf>

18 Krekó, P. et al: Trust Within Europe. <https://www.viennapolicyconference.org/wp-content/uploads/2015/10/trust-within-europe-vienna-policy-con-20151030.pdf>

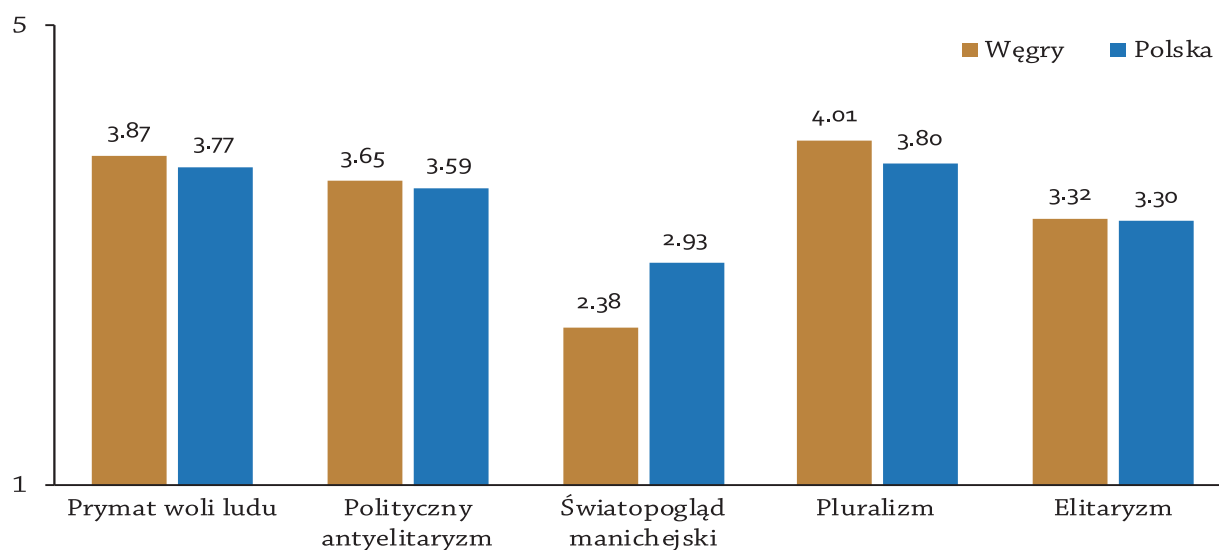
19 Eurobarometr, wiosna 2018

**Rys. 1:** Poziom zaufania do parlamentów krajowych i do PE wśród zwolenników partii rządzących oraz partii opozycyjnych<sup>20</sup>

populizmu. Podczas gdy w przypadku polskich populistów (szczególnie PiS), na przykład, Rosja przedstawiana jest jako najbardziej podstawowe zagrożenie dla suwerenności narodowej (co jest zrozumiałe w świetle doświadczeń historycznych kraju), węgierscy populiści widzą zagrożenia inaczej. Na Węgrzech dyskurs nacjonalistyczno-populistyczny coraz częściej maluje Rosję jako

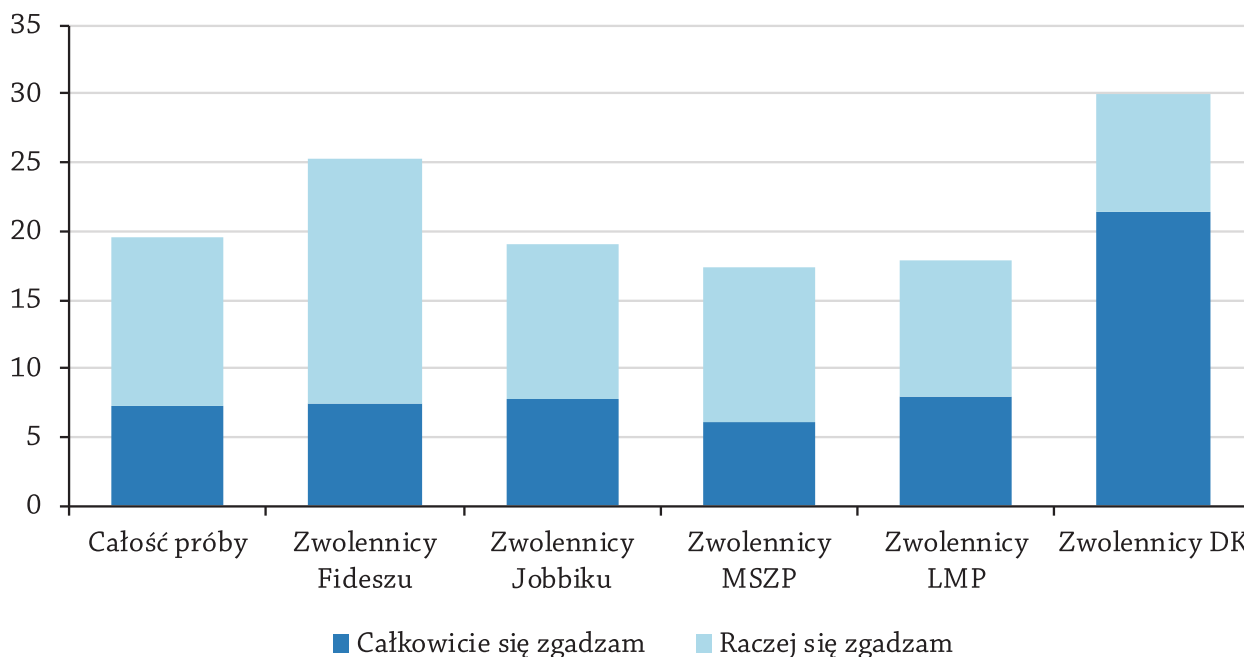
zbawcę węgierskiej suwerenności, który ją ocali przed federalistycznymi wizjami Brukseli.

Postawy politycznego antyelitaryzmu, elitaryzmu i wiary w prymat woli ludu występują wśród Polaków i Węgrów na podobnym poziomie. W obu krajach silna jest idea prymatu woli ludu i polityczny antyelitaryzm. Poparcie dla politycznego pluralizmu, przynajmniej powierzchowne, także wydaje się być mocne w obu

**Rys. 2:** Wyniki dotyczące pięciu aspektów populizmu wśród Węgrów i Polaków (średnia odpowiedzi w skali 1-5, gdzie wyższa liczba oznacza wyższy stopień zgodności ze stwierdzeniem)

<sup>20</sup> Wyliczenia oparte na danych European Social Survey Round 8 (edycja 2). Okres prac terenowych: Węgry (maj-wrzesień, 2017), Polska (listopad 2016 – luty 2017).

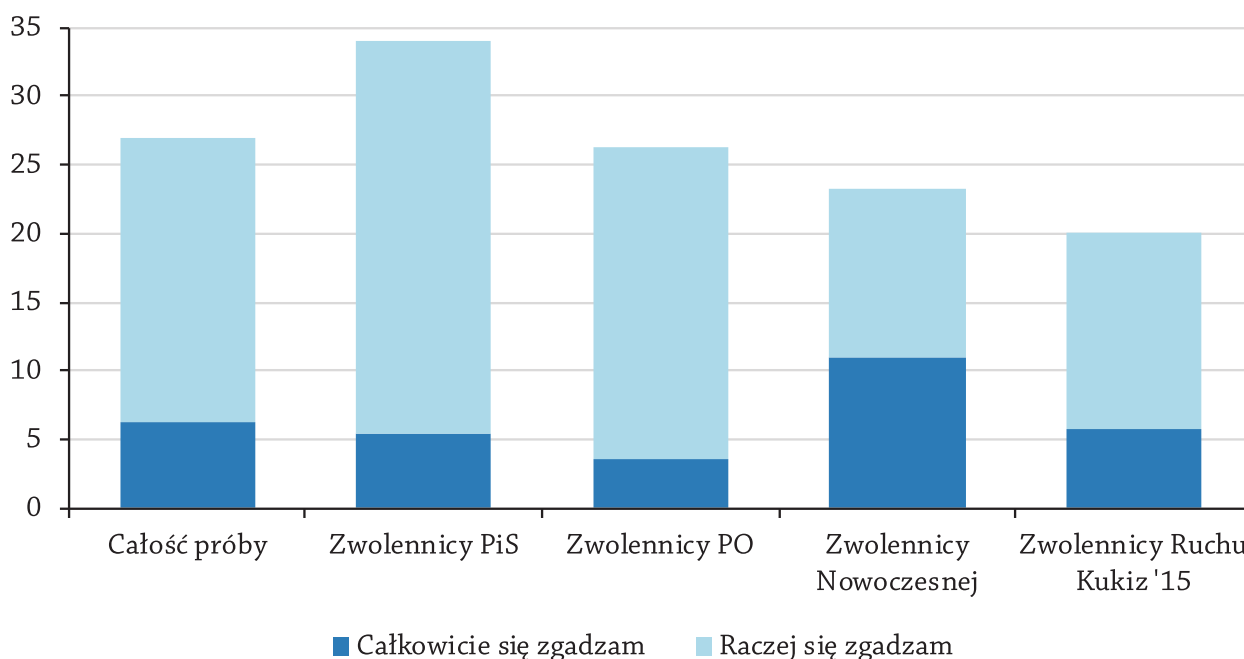
**Rys. 3:** Manichejski sposób myślenia wśród zwolenników węgierskich partii politycznych (%; poziom zgodności ze stwierdzeniem: Można ocenić, czy dana osoba jest dobra czy zła, znając jej poglądy polityczne.)



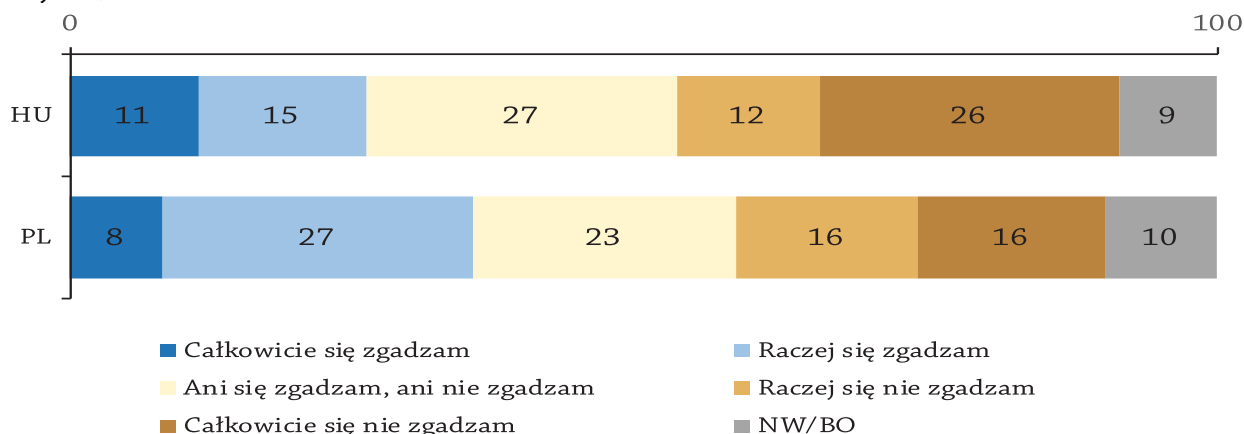
krajach, ale Węgrzy są na ogół bardziej pluralistyczni niż Polacy. Największe różnice pomiędzy dwoma społeczeństwami dotyczą postrzegania świata jedynie w czarno-białych barwach. Postawa manichejska jest bardziej powszechna wśród Polaków

niż wśród Węgrów – co ujawnia jeszcze głębsze podziały w polskim społeczeństwie. Niemniej jednak stwierdziliśmy, że w obu krajach cechy myślenia populistycznego, takie jak czarno-białe patrzenie na świat, są dość rozpowszechnione w całym spektrum

**Rys. 4:** Manichejski sposób myślenia wśród zwolenników polskich partii politycznych (%; poziom zgodności ze stwierdzeniem: Można ocenić, czy dana osoba jest dobra czy zła, znając jej poglądy polityczne.)



**Rys. 5:** Postawy autorytarne u Węgrów i Polaków (%), poziom zgodności ze stwierdzeniem: *Nasz kraj byłby lepiej rządzony, gdyby podejmowanie ważnych decyzji pozostawiono silnemu przywódcy zamiast wybieranym w wyborach politykom*

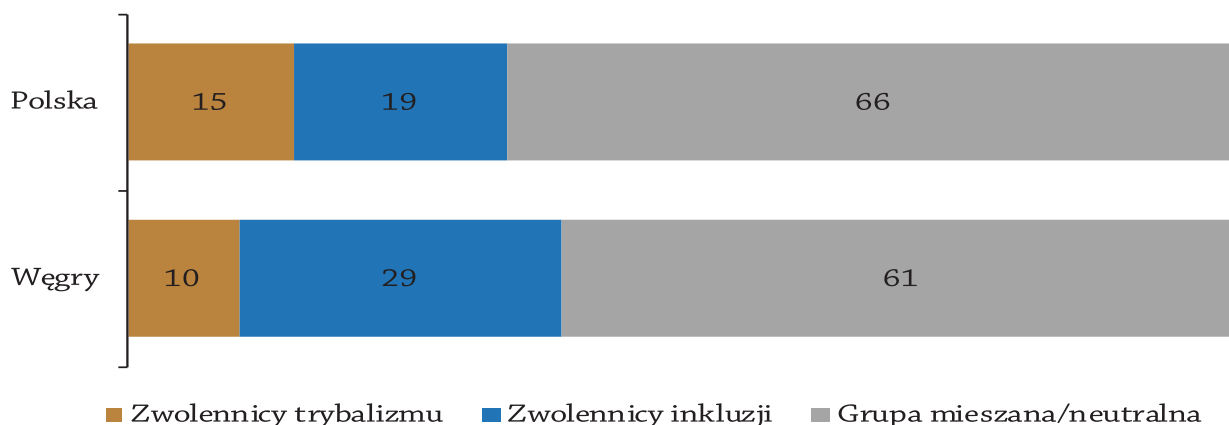


politycznym, przy czym zwolennicy populistycznych partii władzy osiągają tu wyniki ponad przeciętną. Ponadto, zwolennicy partii rządzących są mniej przywiązani do idei prymatu woli ludu i mniej antyelitarystyczni (!) niż przeciętna<sup>21</sup> lub, mówiąc dokładnie, ich antyelitaryzm skierowany jest raczej przeciwko międzynarodowym elitom politycznym, a nie elitom krajowym (gdyż te ostatnie to sam rząd). Jeżeli chodzi o autorytaryzm, znaczna część obu społeczeństw popiera posiadanie silnego przywódcy zamiast polityków pochodzących z wyboru. Ten wskaźnik jest wyższy w Polsce (35%) niż na Węgrzech (26%). Silniejszy światopogląd manichejski, większy elitaryzm i słabszy pluralizm to zmienne objaśniające pragnienie silnego przywódcy w obu krajach.

Co ważne, odsetek zwolenników trybalizmu w Polsce jest wyższy (15%) niż na Węgrzech (10%). W obu krajach zwolennicy partii rządzących mają większą tendencję do opowiadania się za trybalizmem niż wyborcy partii opozycyjnych.

Podsumowując, znaleźliśmy bardzo podobne prawidłowości w obu krajach, polityczne podziały, autorytaryzm i trybalizm wydają się być nawet większym zagrożeniem w Polsce niż na Węgrzech.

**Rys. 6:** Udział zwolenników trybalizmu, inkluzji oraz grup mieszanych/neutralnych na Węgrzech i w Polsce (%)



21 Znaleźliśmy podobne wyniki w bazie danych CSES, podobne do wyników Bojana Todosevica: wyborcy partii rządzącej na Węgrzech, na przykład, przejawiali postawy mniej antyelitarystyczne i populistyczne.



## POPULIZM I TRYBALIZM W POLSCE I NA WĘGRZECH: SPOJRZENIE Z BLISKA

W tej części opracowania przedstawione zostaną wyniki kompleksowej analizy zjawiska populizmu, najpierw na Węgrzech, a następnie w Polsce. Oba raporty krajowe rozpoczynają się od zarysowania kontekstu, która to część oparta jest na analizie materiałów zastanych (desktop research). Kolejny rozdział zawiera analizę wyników reprezentatywnego badania sondażowego przeprowadzonego w obu krajach. Trzecia i ostatnia część przedstawia najważniejsze wyniki wywiadów z ekspertami.

Aby zmierzyć postawy populistyczne w sposób umożliwiający porównanie, postanowiono przeprowadzić reprezentatywne badania opinii publicznej w obu krajach, korzystając z niemal identycznej metodologii. Porównywalność wyników zapewniło wykorzystanie tej samej techniki ankietowania (wywiady wspomagane komputerowo – CAPI - przeprowadzone na reprezentatywnej próbie dorosłej populacji) oraz zunifikowanego kwestionariusza. Ankiety przeprowadziły ośrodki Kantar Hoffmann na Węgrzech oraz Kantar TNS w Polsce w grudniu 2017 r.<sup>22</sup> Podczas opracowywania kwestionariusza zdecydowano o użyciu skali mierzących różne oblicza populizmu, które były już wcześniej sprawdzone i powszechnie przyjęte. Postanowiono zapytać o wszystkie dziewięć stwierdzeń użytych przez Silva et al. (2017)<sup>23</sup> oraz zadać dziewięć pytań opracowanych przez Akkerman et al. (2014).<sup>24</sup> W trakcie analizy, pytania uporządkowano w skale zaproponowane wcześniej przez wspomnianych wyżej autorów, stosując jednak dwie niewielkie modyfikacje, uzasadnione koncepcją teoretyczną oraz wymogami testu niezawodności.

W całym rozdziale poświęconym badaniu ankietowemu wyniki przedstawione są na następujących skalach:

1. *prymat woli ludu (people-centrism)* – przedstawianie zwykłych ludzi jako homogenicznej grupy i podkreślanie idei woli ogółu, która napędza procesy polityczne oraz suwerenności w polityce;
2. *polityczny antyelitaryzm (political anti-elitism)* – pogląd, że niewielka silna grupa bezprawnie przejęła państwo i podporządkowała je sobie dla własnych korzyści;
3. *manichejski pogląd na świat (Manichean worldview)* – postrzeganie polityki jako ostatecznej walki dobra ze złem, co oznacza także, że zawarcie kompromisu z drugą stroną jest nie do przyjęcia;
4. *pluralizm (pluralism)* – chęć osiągnięcia kompromisu pomiędzy sprzecznymi wartościami, skłonność do wysłuchiwanie różnych punktów widzenia i potrzeba wysłuchiwanie głosów tych, którzy się z nami nie zgadzają; oraz
5. *elitaryzm (elitism)* – przekonanie, że zamiast polityków to biznesmeni i eksperci powinni stać na czele kraju. Oczywiście oczekuje się, że między elitaryzmem i pluralizmem występować będzie powiązanie negatywne, ale, jak zobaczymy, nie zawsze tak jest.

Przeprowadzono także pomiar autorytaryzmu: potrzeby podążania za decyzjami silnego przywódcy zamiast prowadzenia długich debat, w których ścierają się różne punkty widzenia. Na koniec, zmierzono też skłonność do popierania politycznej przemocy. Sposób pomiaru wymienionych obszarów jest przedstawiony w dalszej części opracowania. Jeśli spojrzeć na przemówienia liderów politycznych w obu krajach, można z łatwością zauważyć, że wystąpienia te pełne są chwytów retorycznych, które można powiązać z wymienionymi powyżej aspektami populizmu:

22 Wielkość próby wyniosła 1 108 na Węgrzech i 1 022 w Polsce.

23 Więcej szczegółów w: Castanho Silva, Bruno, Ioannis Andreadis, Eva Anduiza, Nebojša Blanuša, Yazmin Morlet Corti, Gisela Delfino, Guillem Rico, Saskia Ruth, Bram Spruyt, Marco Steenbergen, i Levente Littvay. Oczekuje na publikację. "Public Opinion Surveys: a New Scale". W: The Ideational Approach to Populism: Theory, Method & Analysis, edited by Kirk A. Hawkins, Ryan Carlin, Levente Littvay, i Cristóbal Rovira Kaltwasser. Routledge

24 Więcej szczegółów: [https://works.bepress.com/cas\\_mudde/95/](https://works.bepress.com/cas_mudde/95/)

**Tabela 1.***Wątki populistyczne w wystąpieniach Viktora Orbána i Jarosława Kaczyńskiego*

Prymat woli ludu	„Widzicie jak w wielu krajach Europy dystans pomiędzy ludźmi, a ich demokratycznie wybranymi rządami z dnia na dzień się powiększa. Minister Antal Rogán będzie odpowiedzialny za to, by nie zdarzyło się to u nas, na Węgrzech. Proszę go, by wytrwale szukał punktów porozumienia pomiędzy ludźmi a rządem.” – Viktor Orbán, w momencie formowania nowego rządu, 18 maja 2018 r, źródło: <a href="http://www.miniszterelnok.hu/prime-minister-viktor-orbans-speech-upon-the-formation-of-the-new-government/">http://www.miniszterelnok.hu/prime-minister-viktor-orbans-speech-upon-the-formation-of-the-new-government/</a>
Antyelitaryzm	“Pytanie czy Unia w obecnym kształcie, przy straszliwej biurokracji i zinstytucjonalizowanym kwestionowaniu państwa narodowego jest w stanie przetrwać,” powiedział polskiemu dziennikarzowi. “Według mnie, nie.” - Jarosław Kaczyński, <a href="https://www.politico.eu/list/politico-28-class-of-2017-ranking/jaroslaw-kaczynski/">https://www.politico.eu/list/politico-28-class-of-2017-ranking/jaroslaw-kaczynski/</a>
Światopogląd manichejski	<p>„To jest ten nawyk donoszenia na Polskę zagranicą. W Polsce jest taka fatalna tradycja zdrady narodowej.” Powiedział Jarosław Kaczyński po tym, jak niektórzy politycy opozycji poskarżyli się władzom unijnym na działania rządu Prawa i Sprawiedliwości. „I to jest właśnie nawiązywanie do tego. To jest jakby w genach niektórych ludzi, tego najgorszego sortu Polaków”.</p> <p>„Dlatego oni [nasi przeciwnicy] nie cofną się przed niczym: nie będą argumentować, tylko cenzorować; nie będą walczyć, ale podszczypywać, kopać, gryźć i siać nienawiść gdziekolwiek się pojawią. My jesteśmy ludźmi spokojnymi i pogodnymi, ale nie jesteśmy ani ślepi ani naiwni. Po wyborach będziemy oczywiście domagać się rekompensaty – moralnej, politycznej i prawnej”. Viktor Orbán, 15 marca 2018 r, źródło: <a href="http://www.miniszterelnok.hu/orban-viktors-ceremonial-speech-on-the-170th-anniversary-of-the-hungarian-revolution-of-1848/">http://www.miniszterelnok.hu/orban-viktors-ceremonial-speech-on-the-170th-anniversary-of-the-hungarian-revolution-of-1848/</a></p>
Antypluralizm	„To jest ten nawyk donoszenia na Polskę zagranicą. W Polsce jest taka fatalna tradycja zdrady narodowej.” Powiedział Jarosław Kaczyński po tym, jak niektórzy politycy opozycji poskarżyli się władzom unijnym na działania rządu Prawa i Sprawiedliwości. „I to jest właśnie nawiązywanie do tego. To jest jakby w genach niektórych ludzi, tego najgorszego sortu Polaków”

## WĘGRY: RATUJĄC EUROPE PRZED MUZUŁMAŃSKIMI HORDAMI

### KONTEKST

Populizm budowany jest na ogół na silnej politycznej polaryzacji społeczeństwa. W wyniku traumatycznych skutków dwudziestowiecznej historii Węgier (klęska poniesiona w Wielkiej Wojnie i traktat z Trianon, klęska poniesiona w II wojnie światowej, Holocaust, dyktatury faszystowska i komunistyczna oraz rok 1956), pojawiły się w społeczeństwie ostre podziały pomiędzy lewą i prawą stroną sceny politycznej, przy braku powszechnie akceptowanych politycznych wartości.<sup>25</sup>

Ideologie nacjonalistyczne skoncentrowane na uwolnieniu narodu od zależności od zagranicy stanowią najważniejszy element nacjonalistycznego dyskursu.<sup>26</sup> Biorąc pod uwagę fakt, że w trakcie swojej historii Węgry często znajdowały się pod rządami lub okupacją obcych, ideologie odwołujące się do suwerenności narodowej są w stanie, nawet dziś, wywoływać silne reakcje emocjonalne. Postawy społeczeństwa węgierskiego kształtowane były przez mocno scentralizowane systemy polityczne, trwające dziesięciolecia reżimy autokratyczne i dyktatury. Lewicowe i prawicowe systemy autokratyczne następowały jeden po drugim, dwudziestowieczna historia kraju, to historia ciągle zmieniających się ustrojów politycznych. W takim otoczeniu politycznym władza publiczna i społeczeństwo obywatelskie nie zostały od siebie oddzielone; ci, którzy byli u władzy systematycznie rozszerzali swoją kontrolę nad samodzielnie funkcjonującymi społecznościami i usiłowali zlikwidować niezależne społeczeństwo obywatelskie. Ludzie i naród tylko teoretycznie znajdowali się w centrum polityki. W rzeczywistości większość społeczeństwa nigdy nie czuła, że ma w polityce coś do powiedzenia, społeczeństwo i elity były od siebie całkowicie odseparowane, a to poczucie pozostało niezmiennie

nawet w otoczeniu demokratycznym, tworząc w ten sposób podatny grunt dla populizmu.<sup>27</sup>

W skali europejskiej, poziom politycznej polaryzacji nawet dziś pozostaje na Węgrzech, podobnie jak w Polsce, wysoki. Zaufanie między ludźmi i zaufanie do instytucji jest małe.<sup>28</sup> Regularne badania ankietowe prowadzone przez węgierski ośrodek badawczy Tárki, zwracające szczególną uwagę na badanie struktury zaufania i wartości, sugerują, że ponad połowa Węgrów nie ufa swoim współobywatelom, co oznacza, że ponad 50% społeczeństwa uważa, że na ogół lub wcale nie można ufać innym ludziom. Może się to wiązać ze społecznym przekonaniem podzielanym przez dwie trzecie Węgrów, którzy uważają, że oni sami są godni zaufania, ale innym ufać nie można.

Jeśli chodzi o zaufanie instytucjonalne, Węgry zajmują jedno z ostatnich miejsc zarówno w Europie jak i wśród krajów byłego bloku wschodniego – to znów podatny grunt dla populizmu. Charakterystyczne dla takiej sytuacji jest to, że średnie zaufanie obywatela do przedstawicieli ważnych zawodów jest dramatycznie niskie (35%): na przykład do posłów, bankierów i dziennikarzy. Szefer Tárki, István György Tóth stwierdził kiedyś sarkastycznie, że Węgrzy mają tendencję nie ufać instytucjom, z którymi mają najbardziej bezpośredni kontakt: politykom, na których głosują, mediom, z których korzystają i bankom, w których trzymają pieniądze.<sup>29</sup>

- Zaufanie w polityce zależy głównie od tego, kto jest przy władzy, a kto w opozycji – to przejaw polaryzacji, która nie jest wyłączną domeną Węgrów. W 2009 r., prawica nie ufała instytucjom i niektórym aktorom politycznym, w najlepszym razie ufała tylko opozycji (swoim własnym reprezentantom politycznym); w 2013 r. to lewica nie ufała nikomu poza, co najwyżej, opozycją (np. swoim własnym reprezentantom politycznym).

Dla Węgrów prawa obywatelskie i polityczne są mniej ważne niż przeciętnie dla obywateli krajów Europy zachodniej, na co dzień dużo mniej aktywnie udzielają się w polityce, są mniej tolerancyjni wobec

25 Sławomir Sierakowski, "How Eastern European Populism Is Different | by Sławomir Sierakowski," Project Syndicate, 31 stycznia 2018, <https://www.project-syndicate.org/commentary/populism-stronger-in-eastern-europe-by-slawomir-sierakowski-2018-01>.

26 Buzalka, J. (2008). Europeanisation and post-peasant populism in Eastern Europe. *Europe-Asia Studies*, 60(5), Populism in Eastern Europe.

27 Lane, D. 2005. 'Social Class as a Factor in the Transformation of State Socialism'. *Journal of Communist Studies and Transition Politics*, 21(4): 417–435.

28 <https://www.viennapolicyconference.org/wp-content/uploads/2015/10/trust-within-europe-vienna-policy-con-20151030.pdf>

29 Tárki, „Értékek 2013”, 2013. október [http://www.tarki.hu/hu/research/gazdkult/2013/2013\\_zarotanulmany\\_gazd\\_kultura.pdf](http://www.tarki.hu/hu/research/gazdkult/2013/2013_zarotanulmany_gazd_kultura.pdf).

opinii odbiegających od poglądów większości, a samorealizacji nie uważają za coś bardzo istotnego. Na Węgrzech niski jest też poziom partycypacji społecznej. Ludzie rzadko spotykają się z przyjaciółmi, są mniej skłonni pomagać sobie nawzajem, nie odwiedzają klubów czy organizacji społecznych tak często, jak ma to miejsce w krajach zachodnich. Zatomizowane społeczeństwo i niski poziom kapitału społecznego, to znów dobry fundament dla autorytarnych populistów.<sup>30</sup>

Według badania Pew Research Centre z 2017 r.<sup>31</sup> ludność Węgier jest najmniej ze wszystkich Europejczyków przywiązana do demokracji przedstawicielskiej. Polska zajmuje w tym rankingu przedostatnie miejsce. Poparcie dla demokracji jest zazwyczaj wyższe w krajach o wyższych dochodach, jednak oba wspomniane kraje należą do liderów, jeśli chodzi o poziom aprobaty dla niedemokratycznych alternatyw. W efekcie, tylko 18% węgierskich respondentów uważa się za przywiązanych do demokracji przedstawicielskiej, a 60% uważa mniej demokratyczne formy rządów za możliwe do przyjęcia.<sup>32</sup> Charakterystyczne jest to, że najbogatsi są najbardziej zadowoleni z funkcjonowania demokracji, a także to, że największe różnice występują pomiędzy wyborcami prorządowymi a wyborcami opozycji. Chociaż poparcie dla demokracji bezpośredniej jest niższe niż średnia europejska, poparcie dla rządów technokratycznych jest najwyższe na Węgrzech – można powiedzieć, że jest wyjątkowo wysokie. Autokracja jest odrzucana, chociaż przez niższy niż średni odsetek respondentów – podobnie jak rządy wojskowe.

Subindeks mierzący postawy antyestablishmentowe w badaniu Political Capital DEREK Index<sup>33</sup> wskazuje, że na Węgrzech zaufanie jest wyjątkowo niestałe. Fidesz, będąc przy władzy, mógł z tego korzystać: bardzo wysoki poziom nieufności wobec instytucji w latach 2009-2010 pomógł partii realizować program przekształceń bez żadnych protestów ze strony społeczeństwa.

Jednak są też i inne powody narastania populizmu. Ośrodek Pew Research<sup>34</sup>, w opracowaniu opublikowanym w grudniu 2016 r. tłumaczył umacnianie się postaw antyestablishmentowych w społeczeństwie następującymi trzema czynnikami (poza kwestią zaufania do instytucji politycznych):

- Niepokój egzystencjalny, niepewność ekonomiczna,
- Obawy o bezpieczeństwo, terroryzm,
- Obawy kulturowe, tożsamościowe (migracja).

Zgodnie z tym, co znajdujemy w literaturze przedmiotu<sup>35</sup>, postawy społeczne związane z terroryzmem, obawami o podłoże kulturowym i tożsamościowym okazały się najważniejszymi czynnikami napędzającymi (prawicowy) populizm. Na przykład, w 9 na 10 badanych państw, większość wskazała na Państwo Islamskie jako najważniejsze zagrożenie dla ich kraju. Średnio 59% Europejczyków uważało, że napływ imigrantów zwiększył szanse wystąpienia ataku terrorystycznego w ich kraju. Odsetek ten był znacząco wyższy na Węgrzech i w Polsce, odpowiednio 76% i 71%, co można częściowo wytłumaczyć lokalnymi kampaniami i działaniami politycznymi skierowanymi przeciwko

30 Tárki, „Értékek 2013”, 2013. október [http://www.tarki.hu/hu/research/gazdkult/2013/2013\\_zarotanulmany\\_gazd\\_kultura.pdf](http://www.tarki.hu/hu/research/gazdkult/2013/2013_zarotanulmany_gazd_kultura.pdf).

31 Richard Wike et al., “Globally, Broad Support for Representative and Direct Democracy,” *Pew Research Center's Global Attitudes Project* (blog), October 16, 2017, <http://www.pewglobal.org/2017/10/16/globally-broad-support-for-representative-and-direct-democracy/>.

32 Wike et al.

33 Index ten ma wartość wyrażoną w procentach: pokazuje udział wyborców, którzy, w danym społeczeństwie mogą być psychologicznie (jeśli chodzi o ich postawy i zestaw wartości) podatni na autorytarne, ultranacjonalistyczne, antysystemowe ideologie i działania polityczne, które się z nimi wiążą. Przy pomocy Indeksu DEREK, konkretne kraje europejskie porównywano pod względem proporcji takich grup. Organizacja Political Capital opracowała ten hierarchicznie zbudowany Indeks na podstawie własnego modelu teoretycznego i w oparciu o wyliczenia z bazy danych European Social Survey (ESS), wszechstronnego, reprezentatywnego badania postaw i wartości przeprowadzanego co dwa lata – do tej pory przeprowadzono 6 edycji ESS, w których przebadano ponad 30 krajów. DEREK, ogólnie rzecz biorąc, rozróżnia cztery główne kategorie: (1) uprzedzenia i szowinizm socjalny; (2) orientacja na prawicowe wartości; (3) postawy antyestablishmentowe; (4) obawa, nieufność, pesymizm. W niniejszym opracowaniu znaczenie mają wartości subindeksu postawy antyestablishmentowe. Do kategorii tej należą respondenci, którzy są wyjątkowo nieufni wobec elity politycznej (polityków i zgromadzenia narodowego), systemu prawnego i władz (policja i system prawny), instytucji międzynarodowych (Unia Europejska lub ONZ) lub ustroju politycznego (rząd i demokracja).

34 Richard Wike, “4 Factors Driving Anti-Establishment Sentiment in Europe,” *Pew Research Center* (blog), December 6, 2016, <http://www.pewresearch.org/fact-tank/2016/12/06/4-factors-driving-anti-establishment-sentiment-in-europe/>.

35 Zobacz na przykład: Oesch, D. (2008). Explaining workers' support for right-wing populist parties in Western Europe: Evidence from Austria, Belgium, France, Norway, and Switzerland. *International Political Science Review*, 29(3), 349-373.



uchodźcom.<sup>36</sup> Obawy kulturowe dotyczące migracji mają z tym wszystkim związek: czterech na dziesięciu respondentów węgierskich uważało, że wielokulturowość jest czymś złym, a imigracja zagraża kulturze narodowej. Co więcej, poziom ksenofobii także był na Węgrzech wysoki, nawet przed eskalacją kryzysu migracyjnego w roku 2015, niezależnie od faktu, że nie są one dla imigrantów krajem docelowym. W rzeczywistości liczby te były wyższe niż w krajach Europy zachodniej z dużymi społecznościami imigrantów.<sup>37</sup>

W wyniku rządowych kampanii, ekstremalna ksenofobia na Węgrzech bije rekordy. Według badań opinii publicznej Tárki prowadzonych regularnie od czasu przemian demokratycznych, ekstremalna ksenofobia osiągnęła rekordowy poziom w kwietniu 2015 r., kiedy to 46% respondentów stwierdziło, że nie pozwoliłoby ani jednej osobie szukającej azylu na wjazd do kraju.<sup>38</sup> Ankieta z początku 2016 r. pokazała, że 53% respondentów nie pozwoliłoby uchodźcom na wjazd na Węgry. W styczniu 2017 r., 60% całej populacji całkowicie sprzeciwiło się obecności osób szukających azylu, a tylko nieco ponad jedna trzecia

z nich rozważyłaby ewentualne zezwolenie komuś na wjazd do kraju.<sup>39</sup>

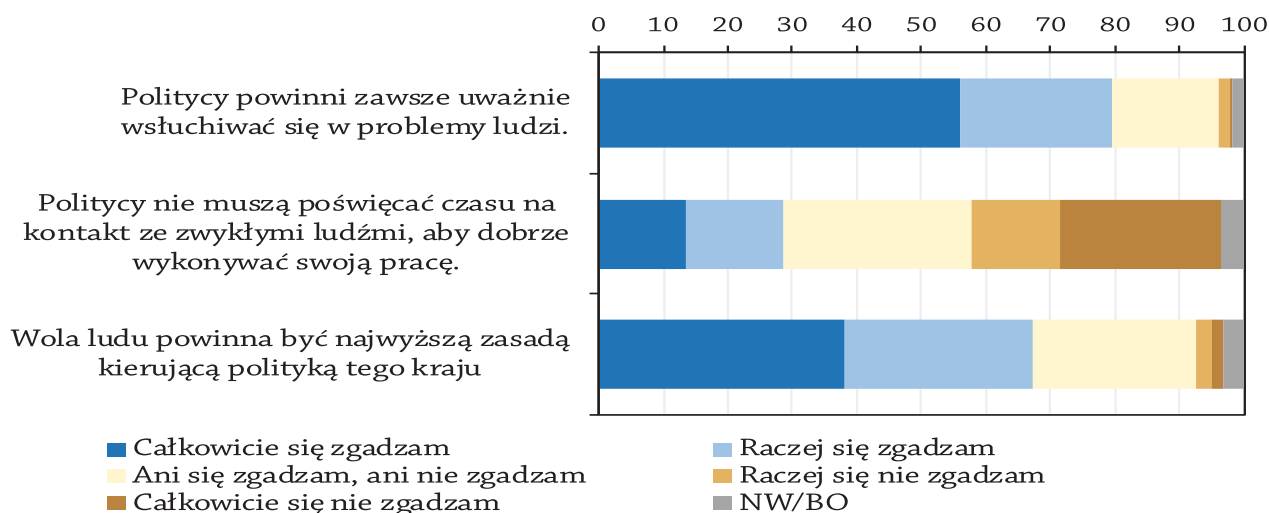
## WYNIKI ANKIETY NA WĘGRZECH

Pomimo wszystkich prowadzonych do tej pory badań, nie było systematycznej analizy postaw populistycznych na Węgrzech przeprowadzonej na reprezentatywnej próbie. Poniżej przedstawiamy wyniki dotyczące Węgier, aby pokazać bardziej szczegółowy obraz sytuacji.

### PRYMAT WOLI LUDU

**Po pierwsze, zbadaliśmy najbardziej „niewinną” formę populizmu: odwołanie się do woli ludu. Na Węgrzech panuje zdecydowana zgoda co do tego, że ludzie powinni być najwyższym priorytetem dla polityków.** Ogromna większość respondentów zgadza się, że politycy powinni zawsze uważnie wsłuchiwać się w problemy ludzi. Prawie taki sam odsetek (67%) uważa, że wola ludu powinna być najwyższą zasadą kierującą polityką Węgier.

**Rys. 7:** Postawy składające się na poparcie idei prymatu woli ludu na Węgrzech (proporcje odpowiedzi w %)



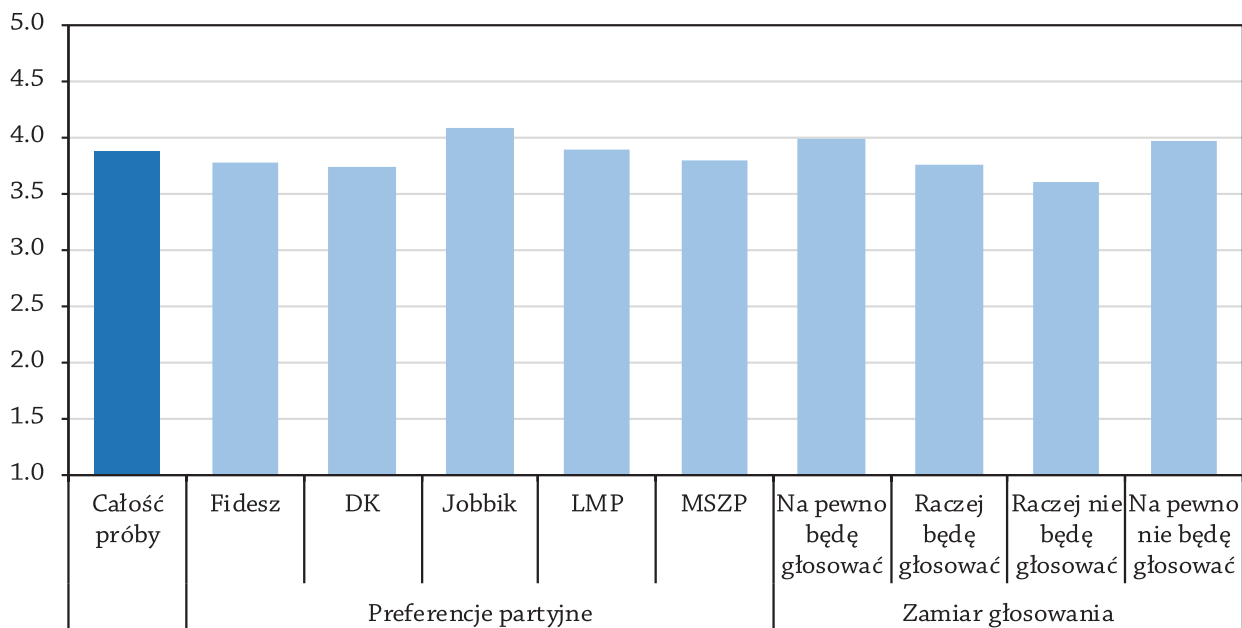
36 Wike, "4 Factors Driving Anti-Establishment Sentiment in Europe."

37 Péter Krekó and Attila Juhász, "Scaling the Wall," *Foreign Affairs*, 30 lipca 2015, <https://www.foreignaffairs.com/articles/hungary/2015-07-30/scaling-wall>.

38 W oparciu o regularne badania Tárki. Badacze zadają następujące pytanie: „Czy Węgry powinny przyjmować wszystkich poszukujących azylu czy nikogo czy też powinny rozważyć kogo przyjmować?” Respondenci, którzy nie pozwoliliby żadnym uchodźcom na wjazd na Węgry wykazują się ksenofobią, ksenofile zaś to ci, którzy pozwoliliby na wjazd wszystkim uchodźcom. Rozważni to ci, którzy wybierają opcję „to zależy”, wskazując, że potrzebowaliby więcej informacji, żeby podjąć decyzję. Skłonni byłiby rozważyć argumenty zarówno „za” jak i „przeciw”.

39 Endre Sik, "Rekordot Döntött Az Idegenellenesség Magyarországon," 2017, <http://nepszava.hu/cikk/1119911-rekordot-dontott-az-idegenellenesség-magyarországon>.

**Rys. 8:** Wyniki dla idei prymatu woli ludu w różnych grupach (średnia odpowiedzi w skali 1-5, gdzie wyższa liczba oznacza bardziej zdecydowaną zgodę ze stwierdzeniami typowymi dla idei prymatu woli ludu)



39% respondentów nie zgodziło się ze stwierdzeniem, że „Politycy nie muszą poświęcać czasu na kontakt ze zwykłymi ludźmi, aby dobrze wykonywać swoją pracę,” podczas gdy 29% się z nim zgodziło.<sup>40,41</sup> Jak widać, te odpowiedzi nie korelują z pozostałymi dwoma pytaniami. (Szczegółowy rozkład odpowiedzi, patrz: Załącznik na końcu dokumentu.)

Wyniki analizy regresji<sup>42</sup> wskazują, że wyższe wykształcenie prowadzi do niższego poziomu poparcia dla idei prymatu woli ludu.<sup>43</sup> Region zamieszkania jest także istotną zmienną objaśniającą tę postawę: osoby mieszkające w zachodnich Węgrzech<sup>44</sup> są bardziej przywiązane do idei prymatu woli ludu niż ci, którzy mieszkają w Budapeszcie i na wschodzie kraju. Chęć udziału w wyborach i preferencje partyjne okazały się lepszymi

predyktorami poparcia dla tej idei: **wyborcy Fideszu byli o wiele mniej przywiązani do idei prymatu woli ludu niż osoby głosujące na inne partie.**

Jest to ciekawy wynik w świetle faktu, że politycy Fideszu wykorzystują odwoływanie się do woli ludu jako aksjomatu politycznej legitymizacji, a także najczęściej stawiają znak równości między sobą a wolą ludu. Jak powiedział Viktor Orbán na ostatnim zjeździe partii Fidesz: „Ludzie wiedzą jaka jest sytuacja, nawet jeśli tak dosłownie tego nie wyrażają. Prawdą jest także, że głosy Węgrów nieraz ich zawodzą, kiedy mają się wypowiedzieć na temat tego, jak poprawić sytuację. Ale tacy właśnie jesteśmy. Węgrzy wiedzą dokładnie, jak sytuacja wygląda i dlatego dziś na Węgrzech nie ma nastroju do zmiany władzy (...) Co więcej, obywatele przejawiający większą chęć udziału w wyborach

40 Co więcej, kolejne 29% wybrało opcję ‘ani tak, ani nie’. Pokazuje to, że opinie wobec tego stwierdzenia są raczej podzielone, a poziom niepewności dość wysoki.

41 Było to pytanie sformułowane w formie przeczącej zaproponowane przez Silva et al., w celu rozróżnienia pomiędzy rzeczywistym poparciem dla populizmu a przyzwoleniem, afirmacją i zgodą.

42 Przeprowadzono analizę hierarchicznej wielokrotnej regresji liniowej w celu ujawnienia czynników objaśniających przywiązanie do idei prymatu woli ludu. Zmienne społeczno-demograficzne (płeć, wiek, najwyższy poziom wykształcenia, typ miejscowości i region) zostały wprowadzone w pierwszym bloku, natomiast preferencje partyjne i chęć udziału w wyborach wprowadzono później w drugim bloku. W ten sposób zmienne wprowadzane były we wszystkich kolejnych analizach regresji.

43 Zagregowano odpowiedzi na te trzy pytania do jednej skali (skala dla idei prymatu woli ludu), obliczając średnią nieważoną z tych odpowiedzi. Przed obliczeniem średniej, pytanie sformułowane w formie przeczącej zostało odwrócone. W konsekwencji, przedział skali jest identyczny z przedziałem dla pytania w formie pierwotnej (tj. od 1 do 5), gdzie najwyższa liczba oznacza bardziej zdecydowaną zgodę z poglądem typowym dla idei prymatu woli ludu.

44 Obejmuje powiaty położone na zachód od Dunaju: Baranya, Fejér, Győr-Moson-Sopron, Komárom-Esztergom, Somogy, Tolna, Vas, Veszprém, Zala.

okazali się bardziej przywiązani do idei prymatu woli ludu. Jednak osoby po drugiej stronie spektrum, najbardziej bierne, na ogół osiągają tak samo wysoki wynik na skali prymatu woli ludu, jak większość aktywnych wyborców.

Krótko mówiąc, osoby gorzej wykształcone, zamieszkujące zachodnią część Węgier, wyborcy opozycji i ci, którzy deklarują chęć udziału w wyborach bardziej skłaniają się w stronę uznania prymatu woli ludu.

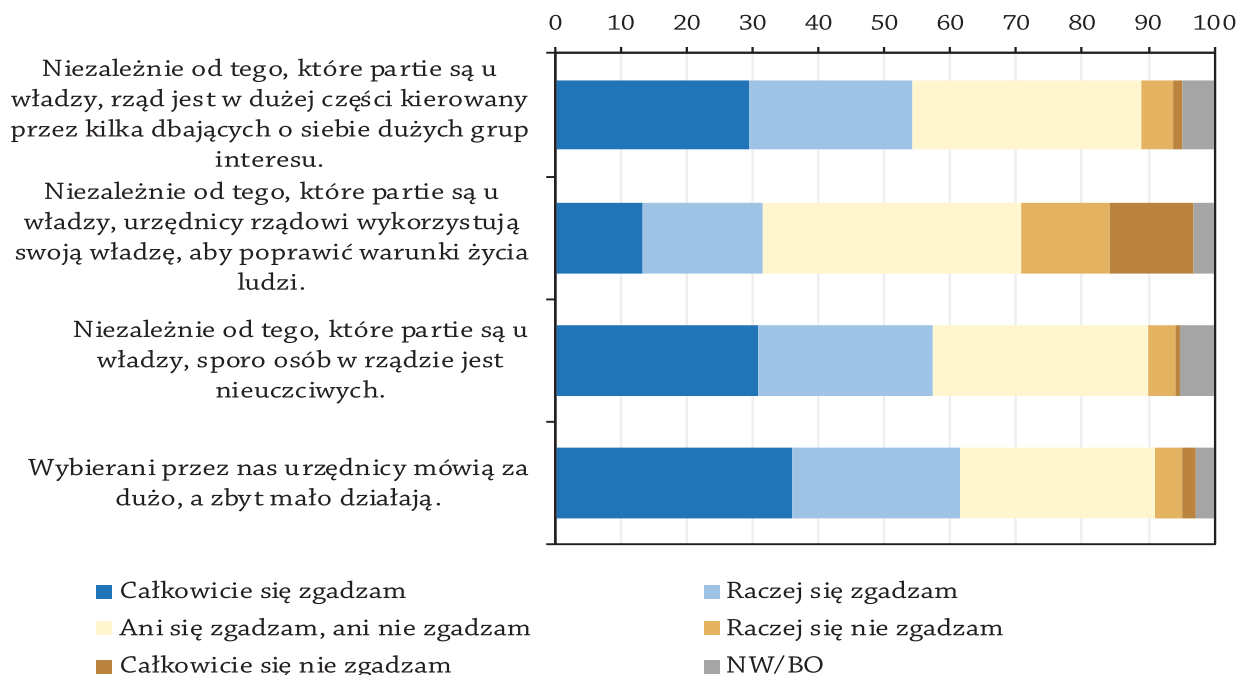
## POLITYCZNY ANTYELITARYZM

Negatywne uczucia wobec elit są warunkiem sine qua non populizmu. Nie dziwi więc, że większość **Węgrów poddaje w wątpliwość intencje osób wybranych na wysokie stanowiska państwowe.** 54% uczestników badania zgodziło się, że rząd jest w dużej części kierowany przez kilka dbających o siebie dużych grup interesu. Co więcej, tylko 31%

uznało, że urzędnicy rządowi wykorzystują swoją władzę, aby poprawić warunki życia ludzi. 58% respondentów było zdania, że sporo osób w rządzie jest nieuczciwych. 62% stwierdziło, że „Wybierani przez nas urzędnicy mówią za dużo, a zbyt mało działają.”<sup>45</sup>

Wyniki analizy regresji<sup>46</sup> wskazują, że region zamieszkania i preferencje partyjne odgrywają największą rolę w objaśnieniu politycznego antyelitaryzmu.<sup>47</sup> Osoby mieszkające w zachodnich Węgrzech przejawiają większy polityczny antyelitaryzm niż mieszkańcy Budapesztu czy wschodnich Węgier. Jak można było się spodziewać, wyborcy skrajnie prawicowej partii Jobbik przejawiali postawy znacznie bardziej antyelitarystyczne niż wyborcy innych partii, zaś wyborcy Fideszu okazali się najmniej przeciwni elitom. **Jest to kolejny przykład, gdzie wyborcy Fideszu nie zachowują się tak, jak powinni się zachowywać podręcznikowi populiści: są**

**Rys. 9:** Postawy politycznego antyelitaryzmu na Węgrzech (proporcje odpowiedzi w %)

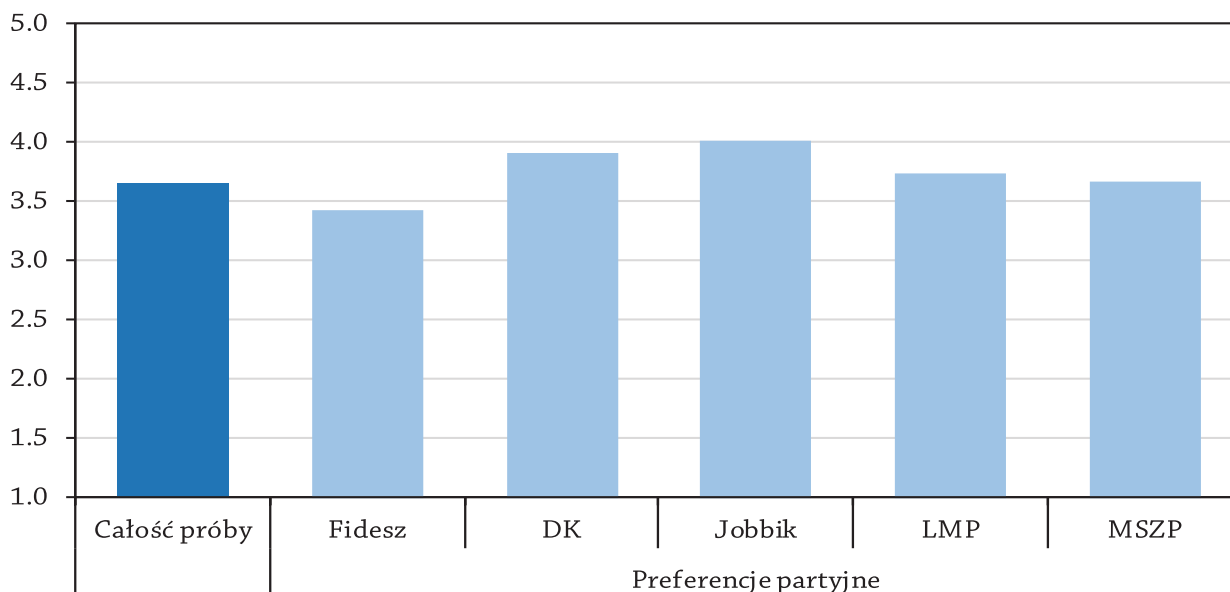


45 Jednakże wysoki odsetek odpowiedzi „ani tak, ani nie” (pomiędzy 30% a 39%) pokazuje, że wśród ludzi panuje spora niepewność, jeśli chodzi o polityczny antyelitaryzm.

46 Tu znowu zastosowano analizę hierarchicznej wielokrotnej regresji liniowej, by dowiedzieć się jakie czynniki wyjaśniają zjawisko politycznego antyelitaryzmu.

47 Utworzono skalę politycznego antyelitaryzmu z tych czterech pytań obliczając średnią nieważoną odpowiedzi. Przed obliczeniem średniej, pytanie sformułowane w formie przeczącej zostało odwrócone. Ostateczny przedział skali jest identyczny z przedziałem dla pytania w formie pierwotnej (od 1 do 5), a wyższa liczba oznacza silniejszy polityczny antyelitaryzm.

**Rys. 10:** Wyniki opisujące polityczny antyelitaryzm w różnych grupach wyborców (średnia odpowiedzi w skali 1-5, gdzie najwyższa liczba oznacza najbardziej zdecydowaną zgodę ze stwierdzeniami antyelitarystycznymi)



**nie tylko mniej przywiązani do idei prymatu woli ludu, ale także mniej antyelitarystyczni.**

Jednak jeśli chodzi o organizacje międzynarodowe, wyborcy Fideszu wydają się być bardziej negatywnie nastawieni do elit: np. tylko 30% z nich jest skłonnych ufać Parlamentowi Europejskiemu, co jest wynikiem znacznie poniżej średniej krajowej i niższym niż poziom zaufania u wyborców opozycji (39%).

Podsumowując wyniki: mieszkańcy zachodnich Węgier i wyborcy Jobbiku są najbardziej negatywnie nastawieni do elity krajowej, podczas gdy ci, którzy mieszkają w Budapeszcie i na wschodzie Węgier oraz wyborcy Fideszu przejawiają najbardziej pozytywne nastawienie wobec rządzących polityków.

## MANICHEJSKI POGLĄD NA ŚWIAT

**Niebezpiecznym aspektem populizmu jest to, że tworzy on bardzo ostrą dychotomię pomiędzy dobrem (ludzie) a złem (elity i ich przedstawiciele). Dobra wiadomość jest taka, że taki dualistyczny światopogląd, ostry, czarno-biały sposób myślenia o polityce nie jest wśród respondentów zbyt powszechny.** Tylko 19% zgodziło się, że można ocenić, czy dana

osoba jest dobra czy zła, znając jej poglądy polityczne, a 53% respondentów uznało, że ludzie, z którymi nie zgadzają się co do poglądów politycznych, nie są zli. 24% zaakceptowało stwierdzenie, że ludzie, z którymi nie zgadzają się co do poglądów politycznych, są po prostu źle poinformowani. Założenie, że polityka ostatecznie sprowadza się do walki między dobrem a złem zostało poparte tylko przez jedną czwartą populacji (25%)<sup>48</sup>.

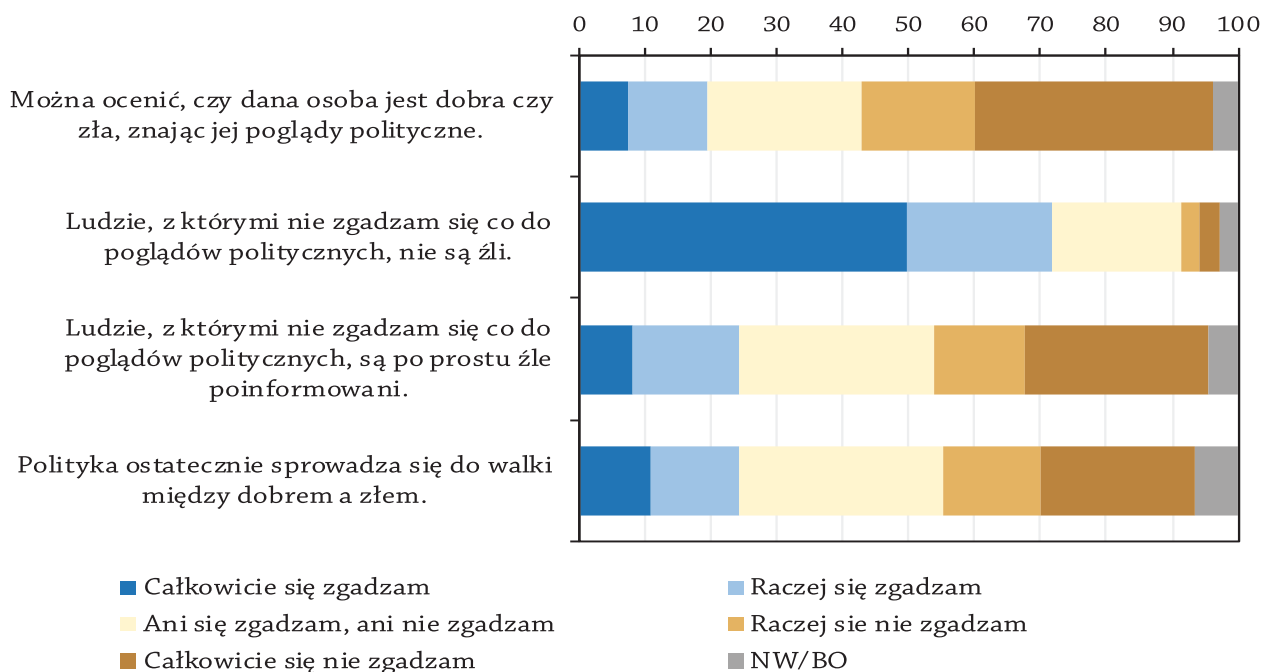
Zła wiadomość jest taka, że wyborcy Fideszu charakteryzują się silniejszym światopoglądem manichejskim<sup>49</sup> niż wyborcy wspierający inne partie. Na drugim miejscu jeśli chodzi o popularność myślenia na sposób manichejski są wyborcy Koalicji Demokratycznej [DK], lewicowej partii, na której czele stoi były premier Ferenc Gyurcsány. Tak więc czarno-biały sposób myślenia nie jest wyłącznie domeną obecnie rządzących.

Analiza regresji ujawniła także co może tłumaczyć taki pogląd na świat. Istnieje korelacja pomiędzy wiekiem a myśleniem dualistycznym: im ludzie są młodszy, tym bardziej postrzegają politykę w kategoriach czarno-białych. Mieszkańcy Budapesztu i wschodnich Węgier bardziej skłaniali się ku takiemu myśleniu niż ludzie mieszkający na zachodzie

<sup>48</sup> Odsetek opinii niezdecydowanych (ani tak, ani nie) wyniósł od 20% do 31%, pokazując, że na ten temat opinie są dość rozbieżne.

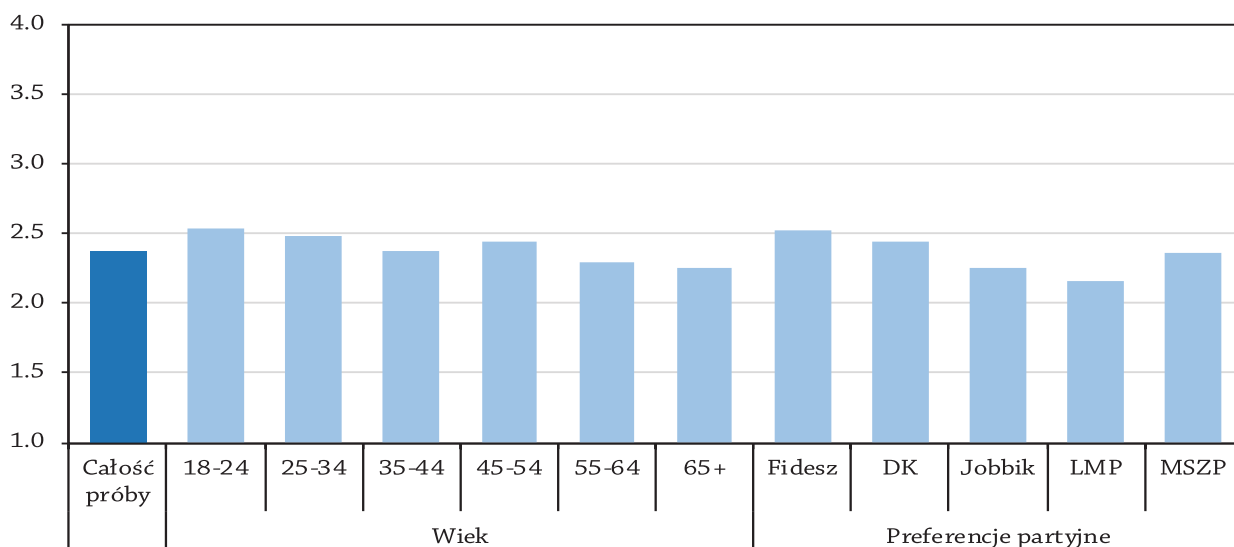
<sup>49</sup> Wyliczono średnią nieważoną odpowiedzi i utworzono skalę dla światopoglądu manichejskiego na podstawie tych czterech elementów. Przed obliczeniem średniej, pytanie sformułowane w formie przeczącej zostało odwrócone. Przedział tej skali jest identyczny z przedziałem dla pytania w pierwotnej formie (1 do 5): wyższa liczba oznacza światopogląd w większym stopniu manichejski.

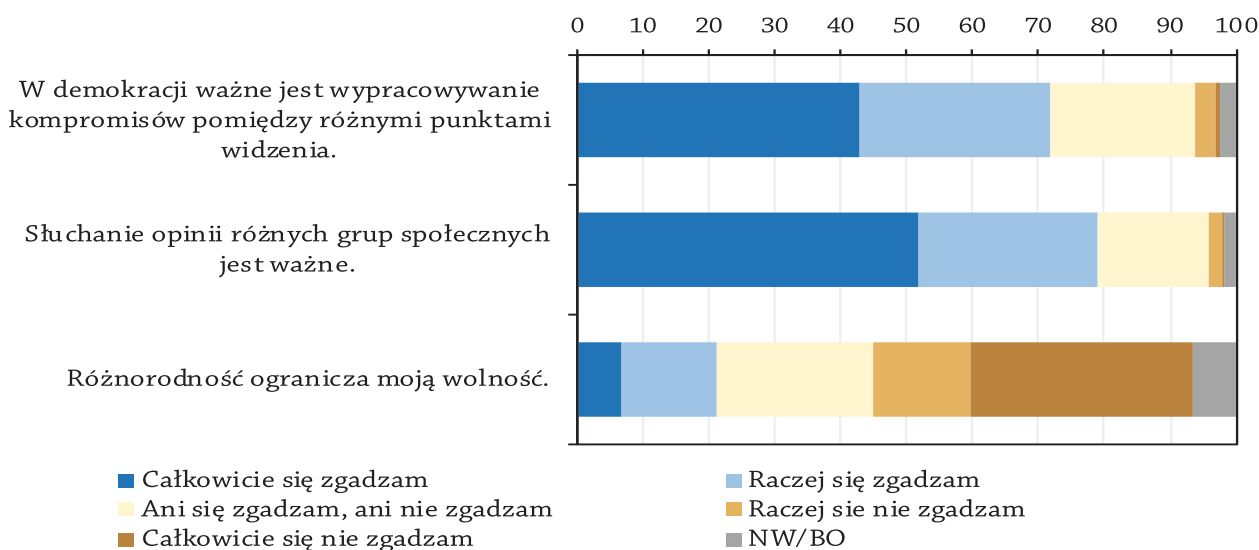


**Rys. 11:** Manichejski sposób myślenia na Węgrzech (proporcje odpowiedzi w %)

kraju. Wyższy wynik jeśli chodzi o manichejski światopogląd skutkował brakiem chęci do udziału w wyborach.

Konkludując, ludzie młodszy, mieszkańcy Budapesztu i wschodnich Węgier, wyborcy Fideszu i DK oraz ci, którzy nie chcą brać udziału w głosowaniu są bardziej skłonni postrzegać politykę w kategoriach czarno-białych.

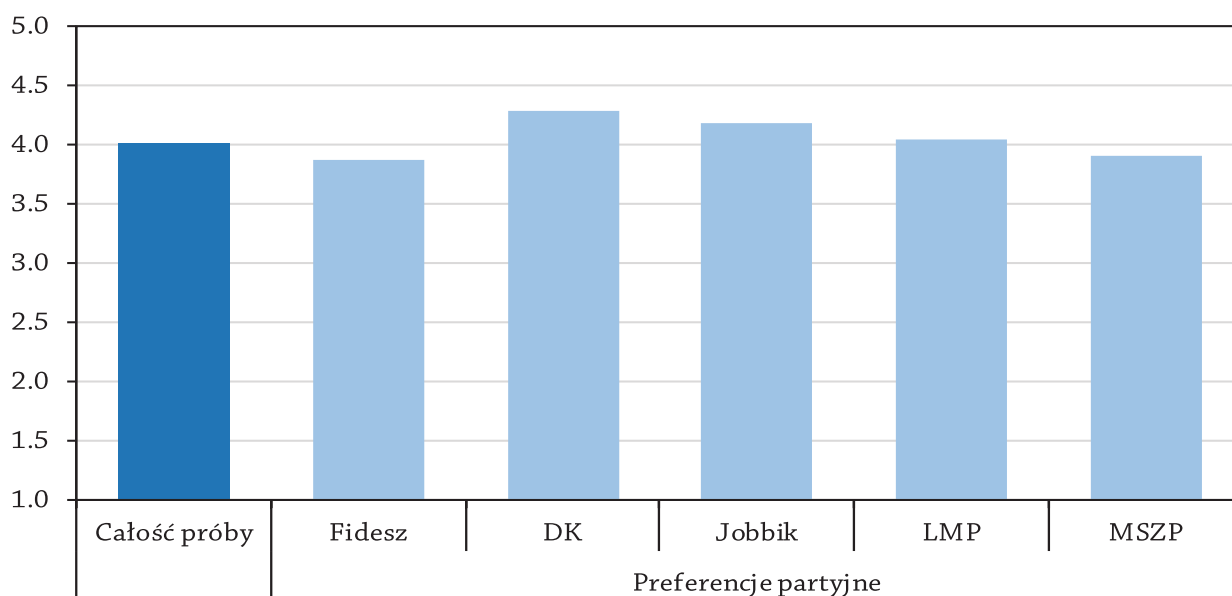
**Rys. 12:** Wyniki opisujące manichejski światopogląd w różnych grupach (średnia odpowiedzi w skali 1-5, gdzie wyższa liczba oznacza bardziej zdecydowaną zgodę ze stwierdzeniami o charakterze manichejskim)

**Rys. 13:** Postawy pluralistyczne na Węgrzech (proporcje odpowiedzi w %)

## PLURALIZM

**Kolejna ważna i niebezpieczna cecha populizmu to jego antypluralistyczny charakter: populiści mają tendencję do myślenia o ludziach jako o homogenicznej grupie i twierdzą, że podziały polityczne są niepotrzebne i niebezpieczne,**

**bo podważają (narodową) jedność. Dobra wiadomość jest taka, że wśród Węgrów przeważa poparcie dla pluralizmu, chociaż wynik ten należy traktować ostrożnie.<sup>50</sup> 72% respondentów zgodziło się, że w demokracji ważne jest wypracowywanie kompromisów pomiędzy różnymi punktami widzenia, a 54% uważało, że**

**Rys. 14:** Wyniki opisujące pluralizm w różnych grupach (średnia odpowiedzi w skali 1-5, gdzie wyższa liczba oznacza bardziej zdecydowaną zgodę ze stwierdzeniami o charakterze pluralistycznym)

<sup>50</sup> Jednak postawy pluralistyczne mogą się wiązać z efektem społecznych oczekiwań (tj. niektórzy respondenci mogą udzielać odpowiedzi, które ich zdaniem są społecznie akceptowalne zamiast wyrażać to, co naprawdę myślą na dany temat) i stąd wysoki poziom zgody ze stwierdzeniami wspierającymi różnorodność.

słuchanie opinii różnych grup społecznych jest ważne. 49% nie zgodziło się ze stwierdzeniem, że różnorodność ogranicza ich wolność, a tylko 21% zgodziło się z tym zdaniem.<sup>51</sup>

Wyniki analizy regresji wskazują, że osoby mieszkające na zachodzie Węgier są bardziej pluralistyczne<sup>52</sup> w swych zapatrywaniach niż mieszkańcy Budapesztu i reszty kraju. Osoby wyrażające większą chęć udziału w wyborach okazały się także bardziej pluralistyczne w swoich postawach.

Ogólnie rzecz biorąc, można stwierdzić, że mieszkanie na terenie zachodnich Węgier oraz chęć udziału w wyborach to pozytywne zmienne objaśniające pluralizm, natomiast głosowanie na Fidesz występuje w negatywnej korelacji z potrzebą różnorodności opinii.

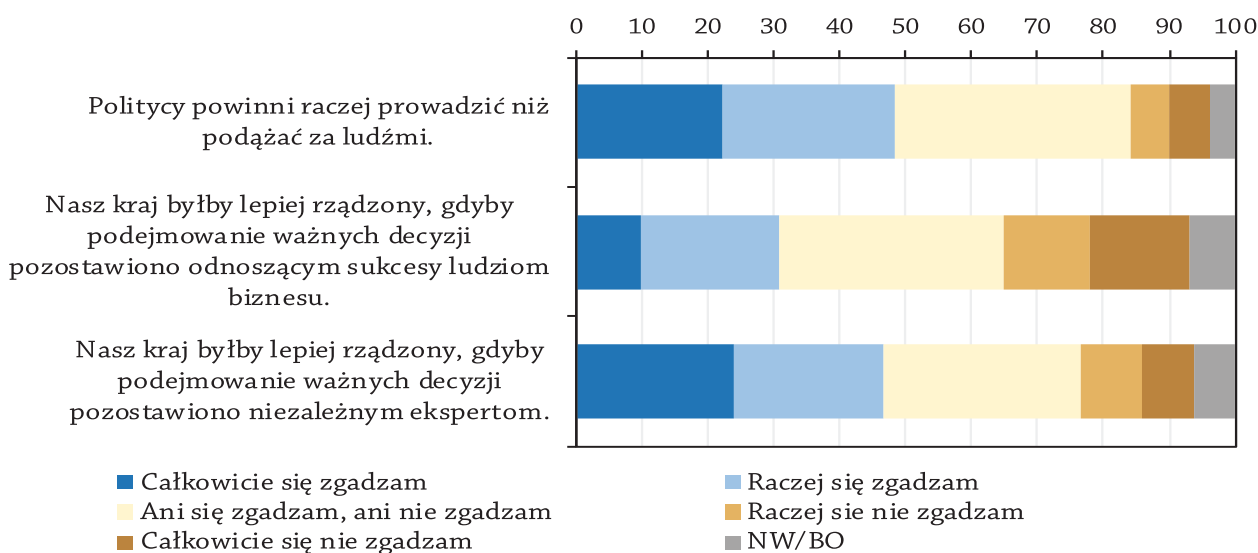
## ELITARYZM

Jednym z zaskakujących wyników badania jest to, że niektóre formy elitaryzmu i antyelitaryzmu niekoniecznie muszą stać w sprzeczności. Ktoś może na przykład nie mieć zaufania do elit

politycznych, uważając jednocześnie, że krajem powinni rządzić biznesmeni i eksperci zamiast wybieranych w wyborach polityków. **Węgrzy, mimo antyelitarystycznej postawy wobec polityków, na ogół zgadzają się z innymi stwierdzeniami o charakterze elitarystycznym.** 48% uważało na przykład, że politycy powinni raczej prowadzić niż podążać za ludźmi. 31% respondentów zgadzało się, że kraj byłby lepiej rządzony, gdyby podejmowanie ważnych decyzji pozostawiono odnoszącym sukcesy ludziom biznesu, zaś 47% wolało niezależnych ekspertów. Jednakże 30% - 36% wybierało odpowiedź 'ani tak, ani nie', co oznacza, że poziom niepewności co do tych stwierdzeń jest wśród respondentów wysoki.

Wyniki analizy regresji<sup>53</sup> pokazują, co ciekawe, że poziom elitaryzmu<sup>54</sup> jest wyższy w mniejszych miastach i miejscowościach: im większe miasto, tym mniej elitarystycznie nastawieni mieszkańcy. Podobnie osoby gorzej wykształcone także okazywały się bardziej elitarystyczne. To znów pokazuje, że nienawiść do elit niekoniecznie musi być silniejsza w grupach społecznych skupiających ludzi mniej

**Rys. 15:** Postawy elitarystyczne na Węgrzech (proporcje odpowiedzi w %)



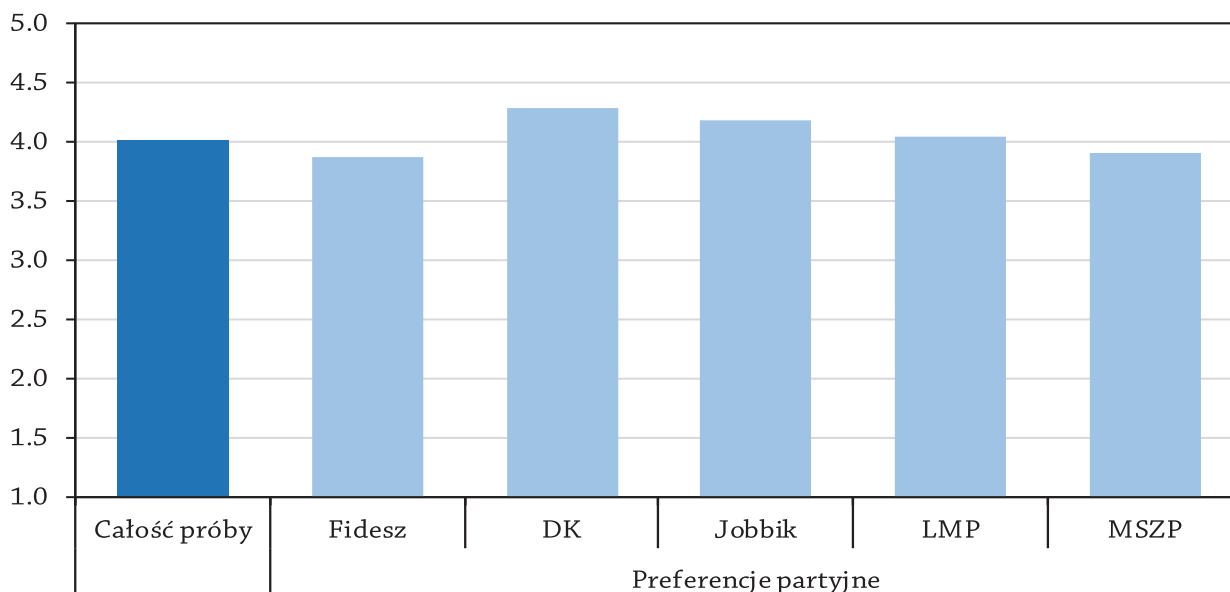
51 Odpowiedzi wyrażające brak pewności stanowią 17% - 24%, czyli mniej niż w przypadku stwierdzeń wyrażających polityczny antyelitaryzm lub światopogląd manichejski, tak więc mniejsza tu jest różnorodność opinii i niepewność wśród respondentów.

52 Skalę pluralizmu obliczono na podstawie tych trzech pytań, wyliczając średnią nieważoną odpowiedzi. Przed obliczeniem średniej, pytanie sformułowane w formie przeczącej zostało odwrócone. Przedział skali (od 1 do 5) jest identyczny z przedziałem dla pytania w formie pierwotnej, co oznacza, że wyższa liczba wskazuje na wyższy poziom poglądów pluralistycznych i silniejszą potrzebę różnorodności opinii.

53 Zastosowano analizę hierarchicznej wielokrotnej regresji liniowej, by dowiedzieć się jakie są możliwe wytłumaczenia dla elitaryzmu.

54 Odpowiedzi na te trzy pytania zostały zagregowane w jedną skalę opisującą elitaryzm, z wykorzystaniem średniej nieważonej odpowiedzi. W efekcie, przedział skali jest identyczny z przedziałem dla pytania w formie pierwotnej (od 1 do 5): wyższa liczba oznacza bardziej zdecydowaną zgodę ze stwierdzeniami typowymi dla elitaryzmu.

**Rys. 16:** Wyniki opisujące zjawisko elitaryzmu w różnych grupach (średnia odpowiedzi w skali 1-5, gdzie wyższa liczba oznacza bardziej zdecydowaną zgodę ze stwierdzeniami o charakterze elitarystycznym)



uprzywilejowanych: wiara w mit, że biznesmeni i eksperci są dobrzy w kierowaniu krajem podzielana jest bardziej wśród osób niewykształconych mieszkających na wsi. Elektorat opozycyjnej partii lewicowej DK okazał się być znacznie bardziej elitarystyczny niż wyborcy innych partii. Zwolennicy Fideszu okazali się najmniej elitarystyczni.

Podsumowując, zwolennicy DK, mieszkańcy małych miast i wsi oraz osoby gorzej wykształcone zwykle stawiają na elity.

Podsumowując rezultaty powyższych wyliczeń, możemy stwierdzić, że różne oblicza populizmu zależą w dużym stopniu od regionu, w którym respondenci mieszkają, od ich preferencji partyjnych oraz chęci udziału w wyborach. Jednakże wiek, płeć, typ miejscowości i poziom wykształcenia w populacji Węgrów praktycznie nie miały związku z akceptacją populistycznej retoryki. Generalnie preferencje partyjne okazały się zdecydowanie najważniejszą zmienną objaśniającą, dużo bardziej znaczącą niż wszystkie inne zmienne społeczno-demograficzne.

#### ZWIĄZEK POMIĘDZY POPULIZMEM, AUTORYTARYZMEM I AKCEPTACJĄ PRZEMOCY

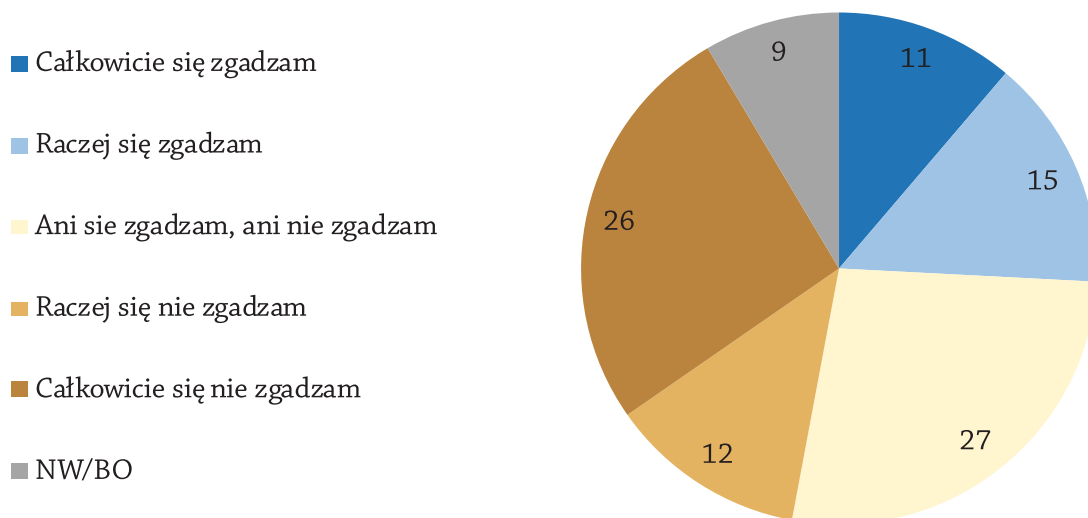
W naszym opracowaniu chcieliśmy także zrozumieć, w jaki sposób i za pomocą jakich środków populizm może stać się naprawdę złowrogi, dlatego badaliśmy także poziom autorytaryzmu i akceptacji przemocy w życiu publicznym oraz ich związek z pewnymi cechami populizmu. Autorytaryzm nie wydaje się być cechą dominującą wśród węgierskich respondentów: 26% z nich zgodziło się ze stwierdzeniem, że nasz kraj byłby lepiej zarządzany, gdyby podejmowanie ważnych decyzji pozostawiono silnemu przywódcy zamiast wybieranym w wyborach politykom podczas gdy 36% się z tym nie zgodziło. 27% nie było pewnych.

Jeżeli chodzi o stosowanie przemocy w ustroju demokratycznym, pocieszające jest to, że 83% respondentów uznało, że w demokracji użycie przemocy w celu osiągnięcia jakiegokolwiek celu jest całkowicie nie do przyjęcia, a tylko 11% dopuszczało stosowanie przemocy w przypadku, gdy jest to konieczne do osiągnięcia ważnych celów. Badani odpowiadali na to pytanie z dużą dozą pewności<sup>55</sup>.

W największych grupach o określonych preferencjach partyjnych, zwolennicy największej partii lewicowej MSZP wydają się być najbardziej

55 Tylko 6% wybrało odpowiedź 'ani nie, ani tak'.

**Rys. 17:** Postawy autorytarne na Węgrzech (zgoda ze stwierdzeniem: Nasz kraj byłby lepiej rządzony, gdyby podejmowanie ważnych decyzji pozostawiono silnemu przywódcy zamiast wybieranym w wyborach politykom, %)



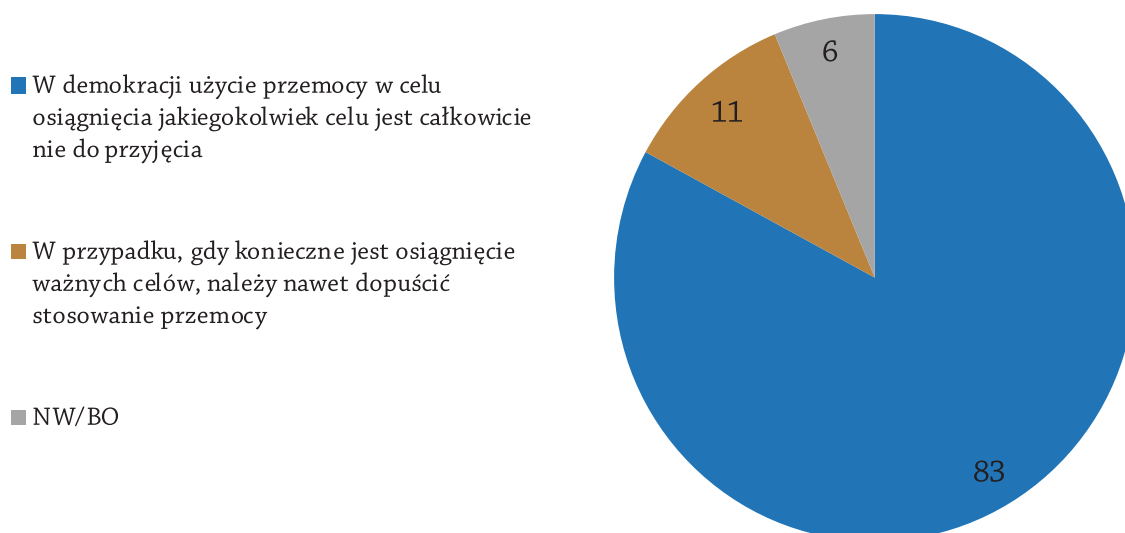
otwarci na stosowanie przemocy w polityce (21%). Odsetek zwolenników partii rządzącej oraz Jobbiku, którzy aprobuje stosowanie przemocy jest bliski średniej dla całej próby (11%). Zwolennicy innych partii opozycyjnych, lewicowej DK i partii zielonych LMP, są najmniej skłonni akceptować przemoc (odpowiednio 8% i 4%).

Manichejski sposób widzenia świata, pluralizm i elitaryzm okazały się znaczącymi zmiennymi objaśniającymi autorytaryzm: wyższe poparcie dla manichejskiego światopoglądu i elitaryzmu oraz brak pluralizmu pozwalały przewidywać pragnienie silnego przywódcy. **Tak więc ci, którzy**

**widzą politykę w czarno-białych barwach, nie potrzebują różnorodności opinii i uważają, że to elity powinny rządzić, będą z większym prawdopodobieństwem podążać za silnym przywódcą.**

Jednakże tylko brak pluralizmu i brak elitaryzmu okazały się istotne dla objaśnienia akceptacji przemocy. **Podsumowując, ci, którzy nie akceptują różnorodności opinii i nie chcą, by to elity rządziły są bardziej skłonni usprawiedliwiać stosowanie przemocy do osiągnięcia celu w polityce.**

**Rys. 18:** Opinie na temat stosowania przemocy na Węgrzech (proporcje odpowiedzi w %)



## WYWIADY Z EKSPERTAMI

W trakcie realizacji badania przeprowadzono pięć wywiadów z ekspertami, spin-doktorami oraz byłymi politykami, po to aby lepiej zrozumieć naturę populistów.<sup>56</sup> Rozmowy z politykami dotyczyły głównie ich własnych doświadczeń.

- Panowała generalna zgoda, co do tego, że zjawisko populizmu to nie tyle populizm gospodarczy, ale że skupia się on raczej na obawach tożsamościowych i nacjonalistycznych resentymentach. Jednakże byli też rozmówcy, według których istotą populizmu są obietnice składane bez koniecznego finansowego pokrycia. Ponadto na Węgrzech doświadczenie pokazuje, że głosy można zdobyć głównie apelując do kieszeni, za pomocą materialnych obietnic.
- Większość pytanych przez nas interesariuszy nie wierzy, że populizm i liberalna demokracja stoją w sprzeczności wobec siebie. Na przykład były premier Péter Medgyessy stwierdził, że brak liberalizmu stanowi większy problem niż populizm: podczas gdy nieliberalna przebudowa państwa zagraża demokracji, populizm (który często wykorzystuje obietnice niemożliwe do zrealizowania) jest mniej niebezpieczny. Na pierwszym można bowiem zbudować system polityczny, na drugim nie.
- Większość rozmówców stwierdziła, że nie ma czegoś takiego jak immanentnie dobry lub zły populizm. Wszyscy aktorzy polityczni mogą wykorzystywać populizm, nawet w dobrej sprawie.
- Nasi eksperci nie uważają, że jesteśmy świadkami zmiany paradygmatu. Istnieje ogromne rozczarowanie, końca historii nie sposób przewidzieć, a kiedy szuka się nowych rozwiązań łatwiej jest przekonywać masy, że gospodarka rynkowa nie ma właściwie funkcjonujących mechanizmów korygujących. Ta niepewność to coś, co mogą wykorzystać populiści i dlatego mogą stanowić przykład dla innych. Donald Trump wymieniany był przez naszych rozmówców wśród

najważniejszych przedstawicieli współczesnego populizmu. Niektórzy są zdania że Emmanuel Macron także jest populistą. Viktor Orbán wymieniany był jako jeden z najważniejszych populistycznych polityków zarówno w polityce krajowej jak i międzynarodowej. Kilku respondentów wspominało także Gábora Vónę i Ferenc Gyurcsániego z Węgier.

- Mówiąc o najbardziej populistycznych kampaniach rozmówcy wymieniali głównie kampanie krajowe. Na przykład kampanię przeciwko opłatom za wizyty lekarskie i opłatom za studia uznano za najbardziej populistyczne kampanie na Węgrzech po przemianach demokratycznych. Wymieniano także kampanię MSZP pod hasłem „więcej pieniędzy dla ludzi”, kampanię referendalną z 2004 r. w sprawie nadania obywatelstwa Węgrom mieszkającym w krajach sąsiednich, oraz kampanię rządu Orbána po 2015 r. skierowaną przeciwko uchodźcom.
- Panuje ogólne przekonanie, że warstwy społeczne najbardziej egzystencjalnie wrażliwe, głównie kurcząca się niższa klasa średnia, to grupy, którymi najłatwiej manipulować. András Keszthelyi, doradca byłego lewicowego premiera Pétera Medgyessy’ego oraz Ferenc Gyurcsány także podkreślali, że populistyczne kampanie mogą prowadzić do permanentnych zmian postaw i to jest ich najgroźniejszy aspekt.
- Jeśli chodzi o osobiste doświadczenia, András Keszthelyi obserwował od wewnątrz kampanię z 2004 r. dotyczącą nieprzyznawania prawa do głosowania Węgrom zamieszkującym kraje ościennie. Jednak dzisiaj uważa ją za błąd ze względu na to, że doprowadziła do ciągle znaczącego podziału pomiędzy Węgrami mieszkającymi na Węgrzech, a tymi, którzy mieszkają w krajach sąsiednich. Péter Medgyessy mówił o programie 100 dni wdrażanym po 2002 r. W związku z tym były premier przyznał: „Nie śmiem twierdzić, że nie był on populistyczny.” Jego zdaniem ogólną cechą populizmu jest to, że jeżeli

56 W ramach projektu przeprowadzono pięć wywiadów ogólnych w lutym i marcu 2018 r. z byłymi politykami, doradcami politycznymi, liderami opinii z lewej i z prawej strony sceny politycznej. Były premier Péter Medgyessy oraz doradca polityczny András Keszthelyi zgodzili się na podanie swoich nazwisk.

pomoże on politykom wygrać wybory, zwykle zapominają oni o swoich obietnicach. Co prawda podejście Medgyessy'ego nie jest obiektywne, ale uważa on, że program 100 dni zbudowany był na idei, że „*potrzebny jest zwrot w lewo*”. Miał on pomóc grupom społecznym znajdującym się w gorszej sytuacji, poprawić trudną sytuację emerytów (która dalej pozostaje trudna pomimo wysiłków Orbána). Miał zwiększyć haniebnie niskie pensje nauczycieli, lekarzy i skończyć z opodatkowaniem pensji minimalnej, uważanym za rzecz nie do przyjęcia. Na pierwszy rzut oka zawierał cały szereg elementów populistycznych, ale zdaniem byłego premiera, był to uprawniony pakiet ustaw mających przywrócić sprawiedliwość społeczną.

- Wszyscy rozmówcy uważają, że sposoby zaradzenia populizmowi mogą być wyłącznie długoterminowe. Wszyscy podkreślali znaczenie edukacji, szkoleń i poprawy ogólnej wiedzy społeczeństwa. Jeden z rozmówców zasugerował, że najlepszym lekarstwem byłoby utrzymywanie stałego bezpośredniego kontaktu z wyborcami, zbudowanie struktury organizacyjnej, ponieważ główną przyczyną populizmu jest to, że politycy oddalają się od ludzi - a przynajmniej tak ludzie to czują. Odpowiedzialność inteligencji również pojawiła się w wypowiedziach, ponieważ grupa ta nie jest w stanie udzielić prostych zrozumiałych odpowiedzi na ludzkie problemy, a z drugiej strony ma duży wpływ na politykę głównego nurtu; w przeciwieństwie do niej, populiści dają łatwe recepty i dlatego rosną w siłę.



## POLSKA: NOWOCZESNY AUTORYTARYZM OPARTY NA ULTRAKONSERWATYZMIE

### KONTEKST

Wydarzenia na scenie politycznej w Polsce po roku 2015 mogą służyć jako argument, że teoria mówiąca, iż rozwój populizmu jest odpowiedzią na rosnącą społeczną „nierówność” ma bardzo ograniczoną wartość objaśniającą.<sup>57</sup> Zwycięstwo Prawa i Sprawiedliwości (PiS) w Polsce przyszło w momencie stabilnego wzrostu gospodarczego, spadającego bezrobocia i zmniejszającego się ubóstwa. Poziom nierówności mierzony standardowym współczynnikiem Giniego, lokuje Polskę w pobliżu średniej UE, niżej niż egalitarne kraje skandynawskie, ale wyżej niż Wielka Brytania i dotknięte kryzysem kraje południa, takie jak Grecja.<sup>58</sup> Polskie doświadczenie pokazuje, że chociaż nierówności i deprywacja społeczno-ekonomiczna mogą stanowić podatny grunt dla rozwoju autorytarnego populizmu, nie wyjaśniają jego politycznego sukcesu w krajach takich jak Polska. Analiza przypadku Polski skłania nas by zgodzić się z Pippą Norris, która twierdzi, że „autorytaryzm można najlepiej wyjaśnić jako kulturowy sprzeciw społeczeństw zachodnich przeciwko długotrwałym, ciągłym zmianom społecznym.”<sup>59</sup>

Polska przeszła bardzo intensywne zmiany społeczne i kulturowe od upadku reżimu komunistycznego w 1989 r., a szczególnie od czasu wejścia do Unii Europejskiej w 2004 r. Integracja z zachodnimi strukturami politycznymi i gospodarczymi, a także otwarcie granic, przyniosły nie tylko ćwierć wieku trwałego rozwoju gospodarczego i ogromne inwestycje w infrastrukturę, ale także upowszechnienie liberalnych norm społecznych i obyczajów. Po 2007 r., pod rządami centro-prawicy, wiele idei i rozwiązań politycznych kiedyś promowanych przez stosunkowo marginalne środowiska feministyczne

i LGBT, znalazło się w głównym nurcie, nawet jeśli nie zawsze zdołały wpłynąć na ustawodawstwo. Jednakże kryzys uchodźczy, a szczególnie kontrowersyjna polityka Komisji Europejskiej w sprawie obowiązkowych kwot syryjskich uchodźców, którzy mieli być relokowani do każdego z państw członkowskich, umiejętnie wykorzystane przez populistów, w przeciągu kilku miesięcy spowodowały gwałtowny wzrost ksenofobii. Co z kolei, upodobiło polski populizm do jego zachodnioeuropejskich odpowiedników.

Populistyczni gracze, szczególnie Prawo i Sprawiedliwość (PiS) oraz w pewnym stopniu Ruch Kukiz '15, potraktowali ten rozwój wypadków jako okazję, by wykorzystać słabości i błędy poprzednich rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Resentymenty i niezadowolenie wyborców z tak zwanych „elit transformacji” zostały więc wykorzystane do wzmocnienia w polskim społeczeństwie konserwatywnych przekonań i wyolbrzymienia obaw związanych z migracją, doprowadzając do zwycięstwa populistów w wyborach parlamentarnych w 2015 r. Następnie, korzystna koniunktura gospodarcza wraz z centralnym sterowaniem mediami publicznymi i przyjęciem pewnych rozwiązań socjalnych pomogły im utrzymać poparcie przez dwa lata po wyborach.

PiS stworzył warunki, które pozwoliły mu zyskać popularność wśród grup z rozmaitych warstw społecznych w Polsce. Z jednej strony, przywrócił poczucie własnej wartości i przynależności grupom społeczno-ekonomicznym, w swoim mniemaniu, pozbawionym głosu przez elity, które rzekomo wykorzystały dla siebie możliwości powstałe w pierwszej dekadzie transformacji. Z drugiej strony, PiS zdołał również pozyskać zwolenników wśród grup uprzywilejowanych. Wyjaśnienie tego zjawiska jest oczywiście złożone i różni się w zależności od tego, o jakiej grupie społecznej mówimy. Jednakże, pewne interesujące obserwacje wynikły z badania jakościowego przeprowadzonego latem 2017 r. w

57 Zobacz: Kucharczyk, Jacek (2018), *It's not the economy, stupid! Explaining the success of authoritarian populism in Poland*, <http://situationroom.dpart.org/index.php/blog/15-articles/poland/31-not-the-economy-stupid>.

58 Eurostat, Gini Coefficient of Equalised Disposable Income, 2005-2015, [http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=ilc\\_di12](http://appsso.eurostat.ec.europa.eu/nui/show.do?dataset=ilc_di12).

59 Norris, Pippa: *It's not just Trump: authoritarian populism is rising across the West, here's why*, "Washington Post", [www.washingtonpost.com/news/monkey-cage/wp/2016/03/11/its-not-just-trump-authoritarian-populism-is-rising-across-the-west-heres-why/?utm\\_term=.45d42181ac24](http://www.washingtonpost.com/news/monkey-cage/wp/2016/03/11/its-not-just-trump-authoritarian-populism-is-rising-across-the-west-heres-why/?utm_term=.45d42181ac24), accessed on 20th of December 2017.



niedużym mieście powiatowym w województwie mazowieckim.<sup>60</sup> Badanie ujawnia interesujące metody wykorzystywane przez Jarosława Kaczyńskiego i jego partię, by przyciągnąć ludzi z różnych grup społecznych, mających różne osobiste doświadczenia.

Okazało się, że klasie ludowej, „dla której nie ma miejsca w społeczeństwie klasy średniej” [Kaczyński - F.P.], PiS oferuje udział we wspólnocie narodowej. Kaczyński umiejętnie podsyca podmiotowość ofiary i zdobywa ludzi obietnicą rozliczenia sprawców rzekomych „niesprawiedliwości”, które ich spotkały. Grupie osób aspirujących do klasy średniej daje poczucie moralnej wyższości. Konflikty z elitami i budowanie poczucia godności przez wyznaczanie słabych grup, wobec których można poczuć się silnym stanowi strategię skierowaną do całej populacji.<sup>61</sup> Grupy te obejmują uchodźców albo ludzi z klasy pracującej, którzy są w gorszej sytuacji materialnej niż inni. Poza tym, jest też stosunkowo bogata klasa średnia, która korzysta z dziesięcioleci wzrostu gospodarczego i dóbr materialnych. Niemniej, są oni też niezadowoleni z systemu politycznego, a także mają aspiracje wykraczające poza kwestie materialne. Wszystkie te nastroje społeczne były przez PiS pielęgnowane i umacniane w interesie partii. Jak zauważyli badacze, „specyfika polityki PiS-u sprawia, że aspiracje te realizują w poczuciu wyższości wobec zdegenerowanych elit i słabych grup mniejszościowych.”<sup>62</sup>

Co więcej, klasa średnia gardzi elitą, w tym także byłymi politykami, z powodu swojej własnej niezdolności do spełnienia wysokich oczekiwań, a nie z powodu niezdolności elity do spełnienia oczekiwań społeczeństwa w ogóle. Według badaczy „ich słabość [byłej elity] kontrastuje z poczuciem moralności wyborcy. Odnosi się wrażenie, jakby krytyka elit służyła poprawie poczucia własnej wartości krytykującego i potwierdzeniu jego prawa do definiowania dobra i zła.”<sup>63</sup>

**Opierając się na wymienionych wyżej cechach, PiS stworzył coś, co autorzy badania nazwali „współczesnym autorytaryzmem”, zjawiskiem, które powtarza pewne wzorce swojego historycznego poprzednika, ale wywodzi się ze współczesnego społeczeństwa niszowego.** Co więcej, dzisiejszy autorytaryzm różni się od starego i od jego stosunku do demokracji, gdyż ten obecny „korzysta z demokratycznego imaginariusz i poszukuje uprawnomocnienia przez szeroką mobilizację i głosowanie.”<sup>64</sup>

Wszystko to zdarzyło się w społeczeństwie, w którym, po przejściu przez transformację społeczno-polityczną, wartości demokratyczne są ciągle bardzo ważne. Polacy cenią demokrację bardziej niż wszelkie inne formy rządów.<sup>65</sup> Ponadto, ich poparcie dla demokracji wzrosło po wyborach 2015 r., kiedy to nowy rząd PiS zaczął atakować praworządność i instytucje liberalnej demokracji. Podobne zmiany w uznawaniu roli demokracji pokazał również znaczny wzrost poziomu niezgody ze stwierdzeniem że „dla ludzi takich jak ty, nie ma znaczenia czy rządy są demokratyczne czy niedemokratyczne?”<sup>66</sup> Niemniej jednak, cały czas partia rządząca cieszy się znacznym poparciem, pomimo, że prowadzi politykę, uznawaną przez większość ekspertów za sprzeczną z podstawowymi zasadami liberalnej demokracji.

To zjawisko można tłumaczyć różnymi sposobami rozumienia demokracji w polskim społeczeństwie i można je różnie interpretować w zależności od politycznych upodobań. Rządy prawa i ochrona praw mniejszości uznawane są za kwestie o najwyższym znaczeniu przez niektórych, szczególnie w szeregach opozycji, podczas gdy Polacy pozostający pod wpływem wartości autorytarnych, ciągle obecnych w społeczeństwie, postrzegają demokrację jako system, w którym wola większości stoi ponad wszystkim innym.<sup>67</sup> To drugie rozumienie demokracji wiąże się z dyskursem politycznym prezentowanym

60 Gdula, Maciej (2017), *Dobra zmiana w Miastku. Neoautorytaryzm w polskiej polityce z perspektywy małego miasta*, Stowarzyszenie in. Stanisława Brzozowskiego, Krytyka Polityczna, Warszawa, <http://krytykapolityczna.pl/file/sites/4/2017/10/Dobra-zmiana-w-Miastku.pdf>.

61 Ibidem, s. 38.

62 Ibidem, s. 36.

63 Ibidem, s. 37.

64 Ibidem, s. 38.

65 Feliksiak Michał, (09.2017), „Opinie o demokracji”, Komunikat z badań, Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) Nr 118/2017, s. 2.

66 Źródło: Ibidem, s. 7.

67 Zobacz: „Jedno państwo, dwa plemiona. Wywiad z Januszem Reykowskim”, „Gazeta Wyborcza”, 19.03.2016, Warszawa, dostępny na <http://wyborcza.pl/magazyn/1,124059,19789701,janusz-reykowski-jedno-panstwo-dwa-plemiona.html>.

przez przywódców PiS i popieranym przez media publiczne kontrolowane przez rząd. Według niego partia rządząca pracuje nad wzmocnieniem demokracji w kraju, bo reprezentuje głos większości i słucha zwykłych ludzi. Podczas gdy partie rządzące wcześniej dbały tylko o własne interesy i korzyści elit - w dużym stopniu, wywodzących się z czasów komunizmu. Taka narracja pasuje do ogólnego modelu postaw antyestablishmentowych powszechnych w środowiskach populistycznych.

Ten tworzący podziały dyskurs sprawia, że społeczeństwo jest bardziej podatne na wpływ postaw populistycznych. Staje się to jeszcze poważniejszym problemem, gdy poziom zaufania publicznego jest niski, a duża liczba „krytycznie nastawionych obywateli”<sup>68</sup> lub „niezadowolonych demokratów”<sup>69</sup> chociaż ceni demokrację, nie jest zadowolona z jej obecnej kondycji w swoim kraju.<sup>70</sup> Pod względem ogólnego poziomu zaufania w społeczeństwie, Polska zajmuje jedno z ostatnich miejsc wśród krajów objętych badaniem European Social Survey (ESS). Według tego badania, osób uważających, że „większości ludzi można ufać” było 18% w 2012 i 2014<sup>71</sup> (ponad cztery razy mniej niż w Danii, Norwegii i Finlandii). Według badania Diagnoza Społeczna, tę samą opinie wyrażało 10,5% respondentów w r. 2003 i 2005, 11,5% w 2007, 13,4% w 2009 i 2011, 12,2% w 2013 i 15,2% roku 2015<sup>72</sup>.

Wykorzystanie panujących w społeczeństwie trendów i prezentowanych przez siebie narracji umożliwiło PiS-owi zmianę porządku konstytucyjnego kraju w kierunku demokracji większościowej. Dzięki temu PiS mogło rozmontować najważniejsze mechanizmy równowagi i kontroli oraz niezależne instytucje, w tym Trybunał Konstytucyjny, sądy powszechne i media publiczne. Mogło również ograniczyć niektóre swobody obywatelskie oraz zmienić system wyborczy i władze nadzorujące wybory. Wszystkie te zmiany były możliwe dzięki

silnej prorządowej propagandzie w mediach promujących nacjonalistyczne i populistyczne narracje. Pomimo ogromnych protestów, dominujące ideologie o społecznie konserwatywnym charakterze, wraz z niezadowoleniem z polityki krajowej, stworzyły podatny grunt dla populistów, pozwalając im utrzymać wpływy w społeczeństwie.

**W konsekwencji, PiS nie tylko zdołał utrzymać swój elektorat wywodzący się z klasy średniej przez dwa lata rządów<sup>73</sup>, ale był także w stanie z czasem zdobyć poparcie innych grup społecznych, tj. bezrobotnych, samozatrudnionych i rolników. Było to możliwe dzięki korzystnym warunkom gospodarczym i wdrożeniu nowych polityk społecznych.** Ważnym przykładem jest program „500+”, system świadczeń wypłacanych na każde drugie i następne dziecko urodzone w tym samym związku (małżeńskim). Wydaje się, że bez wyraźnej zmiany metod działania polskich partii opozycyjnych i tak długo, jak sytuacja gospodarcza będzie korzystna, partia rządząca nie będzie zmuszona do znaczących zmian w kierunku swojej polityki prowadzonej na arenie krajowej.

## WYNIKI BADANIA

### PRYMAT WOLI LUDU

**Podobnie jak w społeczeństwie węgierskim, dla Polaków ważne jest, aby polityka była zorientowana na potrzeby ludzi.** Większość respondentów zgadza się ze stwierdzeniem, że politycy powinni zawsze uważnie wsłuchiwać się w problemy ludzi (76% respondentów zgadza się w pewnym stopniu z tym stwierdzeniem). Natomiast 44% ankietowanych uważa, że nie ma potrzeby, aby politycy spędzali czas wśród zwykłych ludzi, aby dobrze wykonywać swoją pracę, podczas gdy 29% jest przeciwnego zdania. Ponadto większość Polaków

68 Norris, Pipa (1999), *Introduction: The Growth of Critical Citizens*, w: *Critical Citizens: Global Support for Democratic Governance*, (red.) Pippa Norris, s. 1-27, Oxford University Press, Oxford.

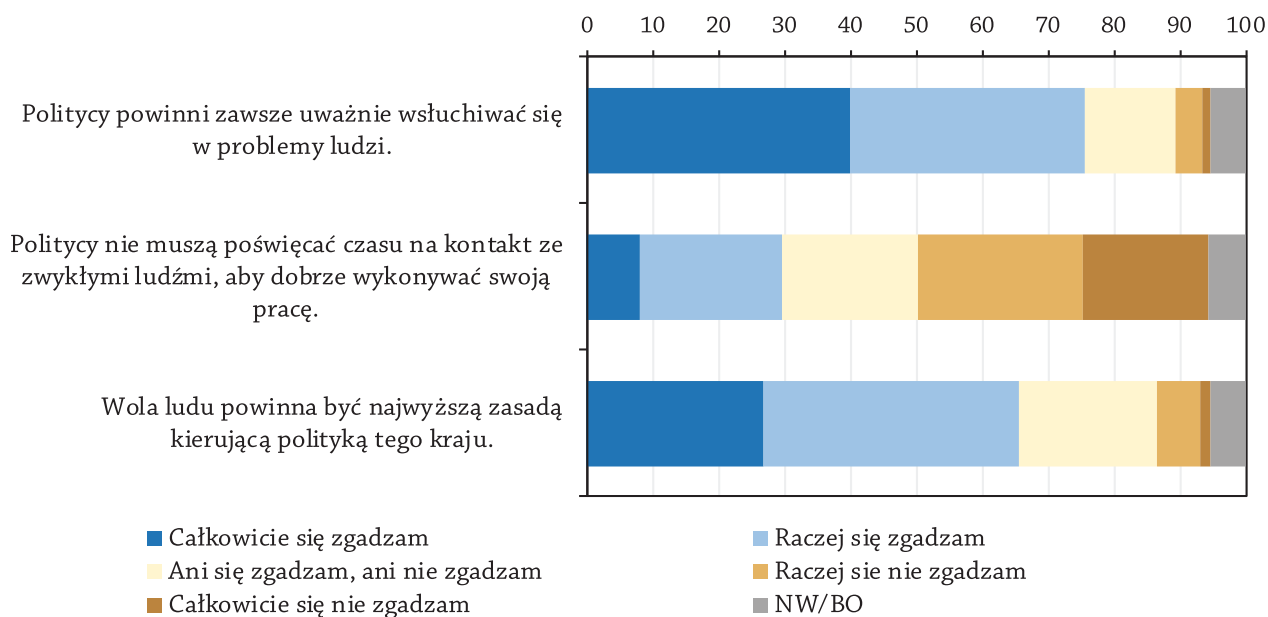
69 Klingemann, H.-D. (1999), *Mapping Political Support in the 1990s: A Global Analysis*, w: *Critical Citizens*, (red.) Pippa Norris, s. 31-56.

70 Markowski, Radosław, Kotnarowski, Michał (2016), *Normatywne i ewaluacyjne aspekty stosunku Polaków do demokracji w latach 2012–2015*, „Studia Socjologiczne” 2016, 4 (223), PAN, Warszawa, s. 132.

71 European Social Survey 2014, <http://www.europeansocialsurvey.org/data/country.html?c=poland>.

72 Czapinski, Janusz (2015), *Stan społeczeństwa obywatelskiego. Diagnoza Społeczna 2015, Warunki i Jakość Życia Polaków – Raport*, Contemporary Economics, 9/4, 332-372. DOI:10.5709/ce.1897-9254.191, s. 351.

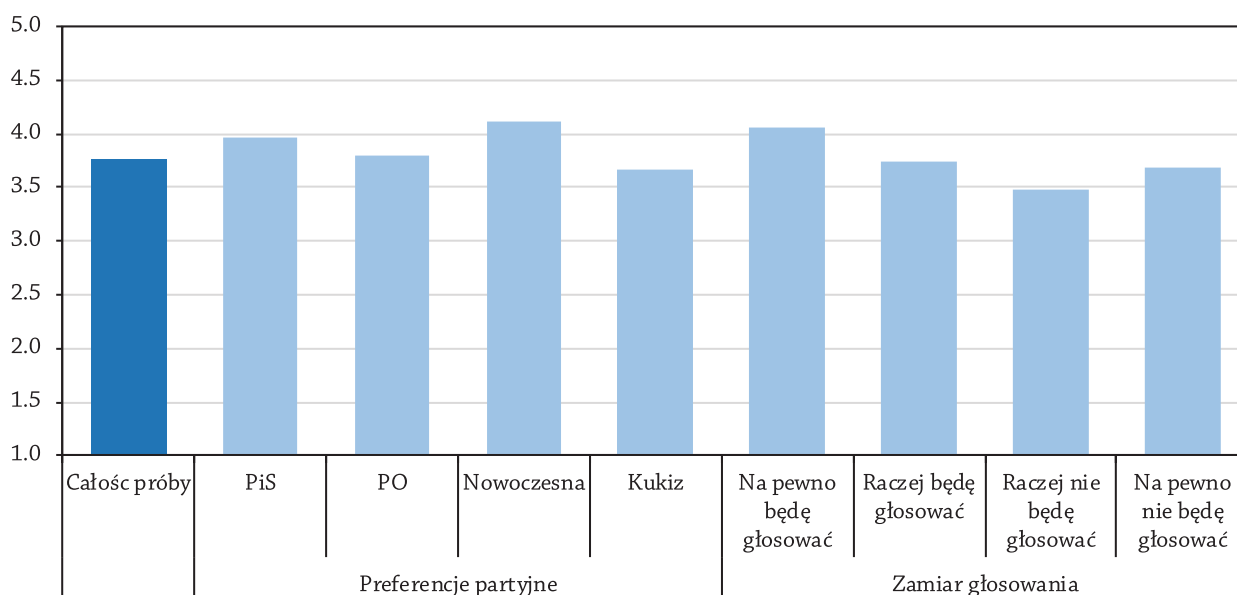
73 Więcej powodów popierania PiS przez klasę średnią, zobacz: Pazderski, Filip (2018), *The Middle Class in Poland*, in: Arjen Siegmans & Matthias Schäfer (eds.), *No Robots: The Position of Middle Class Households in Nine European Countries*, CDA-WI / Wilfried Martens Centre, dostępne na <http://www.no-robots.eu/>.

**Rys. 19:** Postawy popierające prymat woli ludu w Polsce (proporcje odpowiedzi w %)

(66%) uważa, że wola ludu powinna być najwyższą zasadą kierującą polityką ich kraju.

Przeprowadzono analizę hierarchicznej wielokrotnej regresji liniowej, by znaleźć czynniki wyjaśniające poparcie prymatu woli ludu (obliczenia

z wykorzystaniem nieważonej średniej powyższych pozycji).<sup>74</sup> **Nasze wyniki pokazują, że płeć, region zamieszkania, zamiar udziału w wyborach i preferencje partyjne wiążą się z poparciem dla tej idei.** Mężczyźni są zazwyczaj bardziej skłonni

**Rys. 20:** Wyniki dla idei prymatu woli ludu w różnych grupach (średnia odpowiedzi w skali 1-5, gdzie wyższa liczba oznacza bardziej zdecydowaną zgodę ze stwierdzeniami typowymi dla idei prymatu woli ludu)

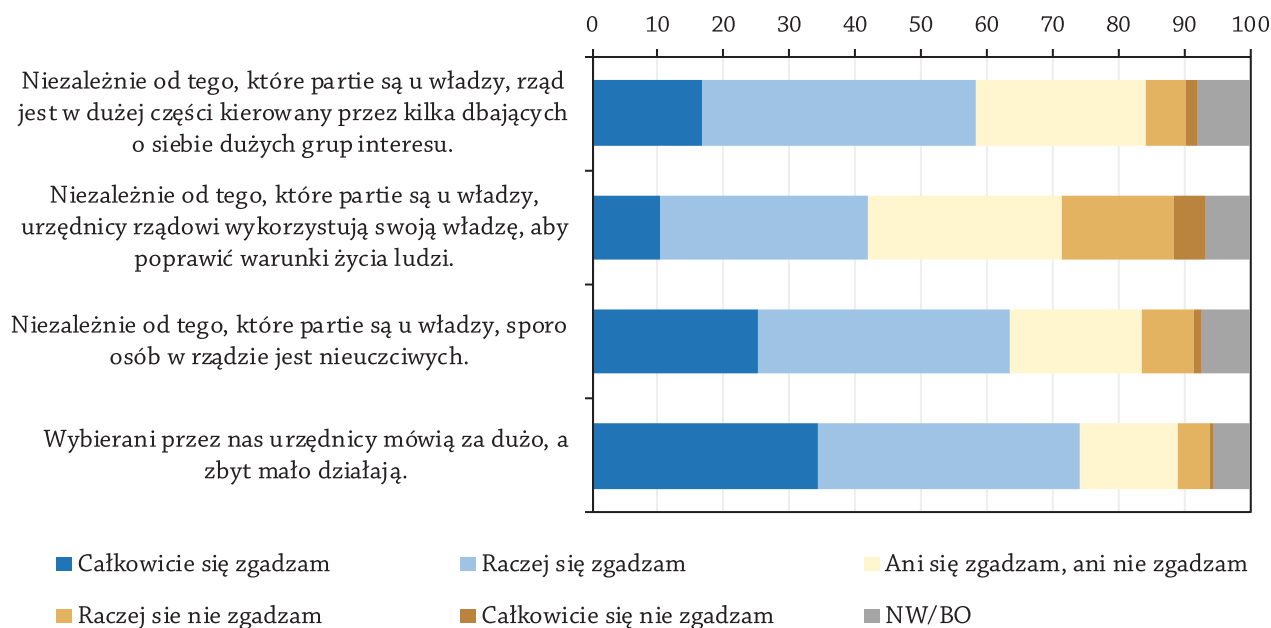
<sup>74</sup> W modelu wprowadzono zmienne społeczno-demograficzne (płeć, wiek, najwyższy poziom wykształcenia, typ miejscowości i region) preferencje partyjne i chęć udziału w wyborach. W ten sposób wprowadzano zmienne we wszystkich kolejnych analizach regresji.

wyznawać ideę prymatu woli ludu. Osoby z regionów wschodnich<sup>75</sup> mają najwyższy wynik, jeśli chodzi o prymat woli ludu, podczas gdy wartość tej skali jest najniższa w województwach centralnych<sup>76</sup>. U osób bardziej skłonnych wziąć udział w wyborach poziom poparcia dla tej idei był wyższy. Jeśli chodzi o sympatie partyjne,<sup>77</sup> wyborcy liberalnej partii opozycyjnej Nowoczesna okazali się najbardziej przywiązani do idei prymatu woli ludu, podczas gdy wyborcy opozycyjnej partii chłopskiej Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) są najmniej do niej przywiązani.<sup>78</sup> Wyborcy PiS okazali się być mniej skłonni przyznawać prymat woli ludu niż zwolennicy Nowoczesnej. To ostatnie jest interesujące o tyle, że politycy PiS prezentują się jako ci, którzy słuchają ludzi i odpowiadają na ich potrzeby, a przywódcy PiS określają swój rząd jako ucieleśnienie woli ludu.

## POLITYCZNY ANTYELITARYZM

**Większość Polaków przejawia tendencje silnie antyelitarystyczne.** 59% z nich w pewnym stopniu zgadza się ze stwierdzeniem, że „niezależnie od tego, które partie są u władzy, rząd jest w dużej części kierowany przez kilka dbających o siebie dużych grup interesu”, a tylko 8% się z nim nie zgadza. Natomiast 41% Polaków uważa, że urzędnicy państwowi (bez względu na to, z którą partią są związani) wykorzystują swoją władzę do poprawy jakości życia ludzi, a 22% jest przeciwnego zdania. Jednak duża część populacji (63%) uważa, że ludzie w rządzie są skorumpowani, a tylko 9% się z tym nie zgadza. Co więcej, negatywna opinia o rządach jest jeszcze wyraźniejsza, jeśli chodzi skuteczność urzędników pochodzących z wyboru. 74% Polaków uważa, że politycy mówią za dużo, a zbyt mało działają, podczas gdy tylko 6% się z tym nie zgadza.

**Rys. 21:** Postawy politycznego antyelitaryzmu w Polsce (proporcje odpowiedzi w %)



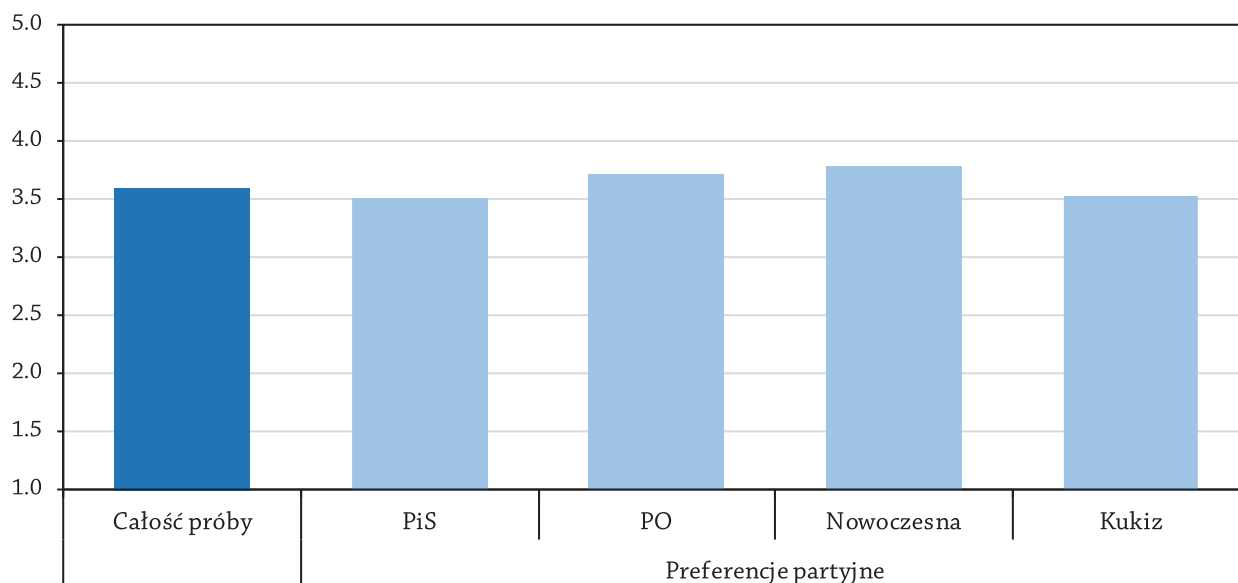
75 Chodzi o województwa lubelskie, podkarpackie, podlaskie i świętokrzyskie.

76 Województwa łódzkie i mazowieckie.

77 Pytanie o preferencje partyjne zadawano tylko respondentom, którzy zdecydowanie lub raczej głosowaliby w wyborach. Inni respondenci (ci, którzy wiedzieli, że nie będą głosować lub nie wiedzieli, czy będą głosować czy nie) nie otrzymali tego pytania. W rezultacie zmienna preferencji partyjnych dostarcza informacji tylko na temat aktywnych wyborców danej partii, podczas gdy nie mamy informacji o tych, którzy czują się bliżej danej partii politycznej, ale raczej pozostają bierni, jeśli chodzi o udział w wyborach.

78 Ponieważ liczba aktywnych zwolenników tych partii w próbie była raczej niewielka, należy zachować ostrożność przy dokonywaniu uogólnień dotyczących całego społeczeństwa.

**Rys. 22:** Wyniki opisujące polityczny antyelitaryzm w różnych grupach wyborców (średnia odpowiedzi w skali 1-5, gdzie najwyższa liczba oznacza najbardziej zdecydowaną zgodę ze stwierdzeniami antyelitarystycznymi)



Zastosowaliśmy analizę hierarchicznej wielokrotnej regresji liniowej, by, korzystając z powyższych zmiennych kontekstowych<sup>79</sup>, dowiedzieć się, co wyjaśnia zjawisko politycznego antyelitaryzmu. Otrzymane wyniki wskazują, że tylko zamiar udziału w wyborach oraz preferencje partyjne odgrywają rolę w wyjaśnianiu politycznego antyelitaryzmu. **Znaleźliśmy podobny wzorzec, jak w przypadku wyborców Fideszu na Węgrzech: zwolennicy rządzącej partii PiS z mniejszym prawdopodobieństwem uzyskują wysokie wyniki w skali opisującej polityczny antyelitaryzm.** Jest to dość zaskakujące, biorąc pod uwagę fakt, że partia ta zbudowała swój przekaz polityczny na antyelitarystycznych hasłach wymierzonych w elity polskiej transformacji. Należy jednak również zauważyć, że badanie to zostało przeprowadzone, kiedy PiS już od 2 lat było u władzy i miało wystarczająco dużo czasu na stworzenie własnej elity. Poza tym, przesłanie polityczne tej partii kreowało obraz nowych, „dobrych” elit związanych z PiS i starych, związanych z partiami opozycyjnymi i zakorzenionych w epoce komunizmu. Dlatego też niski wynik zwolenników PiS w zakresie antyelitaryzmu może stanowić

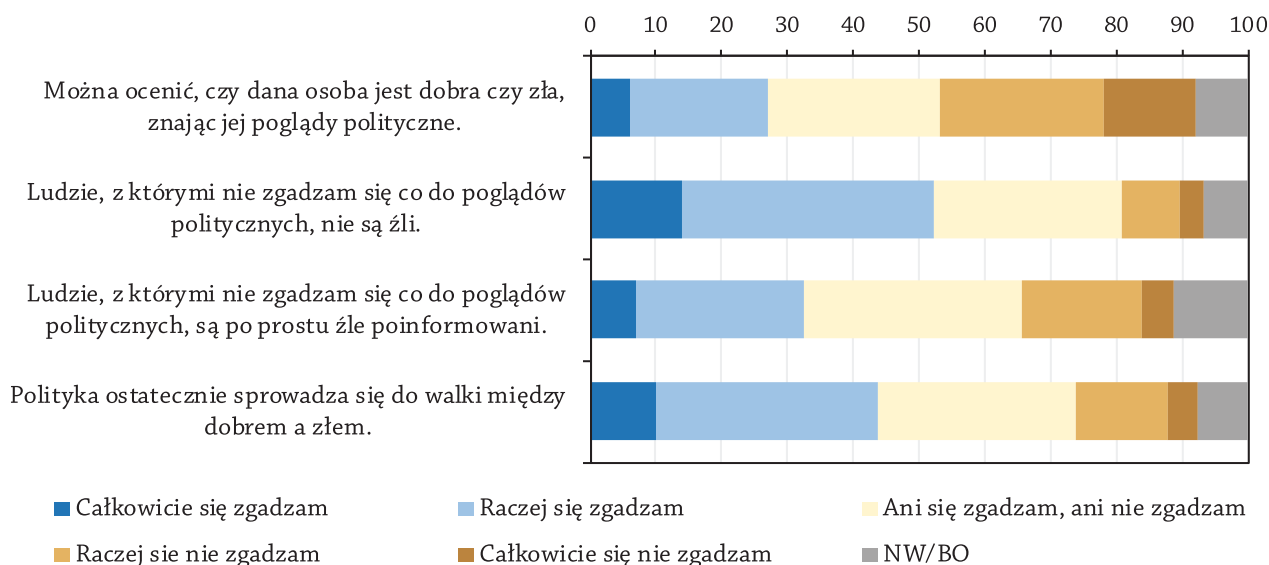
odzwierciedlenie tych czynników. Jak również wspomniano powyżej, antyelitaryzm wyborców PiS, podobnie jak w przypadku wyborców Fideszu, jest skierowany przede wszystkim przeciwko organizacjom międzynarodowym, a zwłaszcza Unii Europejskiej. W tej skali, niższy wynik mieli również Polacy nieaktywni politycznie. Osoby, które wolałyby nie brać udziału w wyborach powszechnych, są nastawione mniej antyelitarystycznie.

### MANICHEJSKI POGLĄD NA ŚWIAT

**Większość Polaków nie ma skłonności do osądzania innych ludzi na podstawie ich poglądów politycznych.** 39% nie zgadza się, że można ocenić, czy dana osoba jest dobra czy zła, znając jej poglądy polityczne (27% zgadza się z tym stwierdzeniem). Co więcej, ponad połowa z nich (52%) uważa, że ludzie, z którymi nie zgadzają się co do poglądów politycznych, nie są źli, a 13% jest przeciwnego zdania. Polacy są niemal równo podzieleni, jeśli chodzi o to, czy głównym powodem, że niektórzy ludzie mają przeciwne poglądy polityczne jest fakt, iż są po prostu źle poinformowani – 23% nie zgadza się z tym stwierdzeniem, 32% się z nim

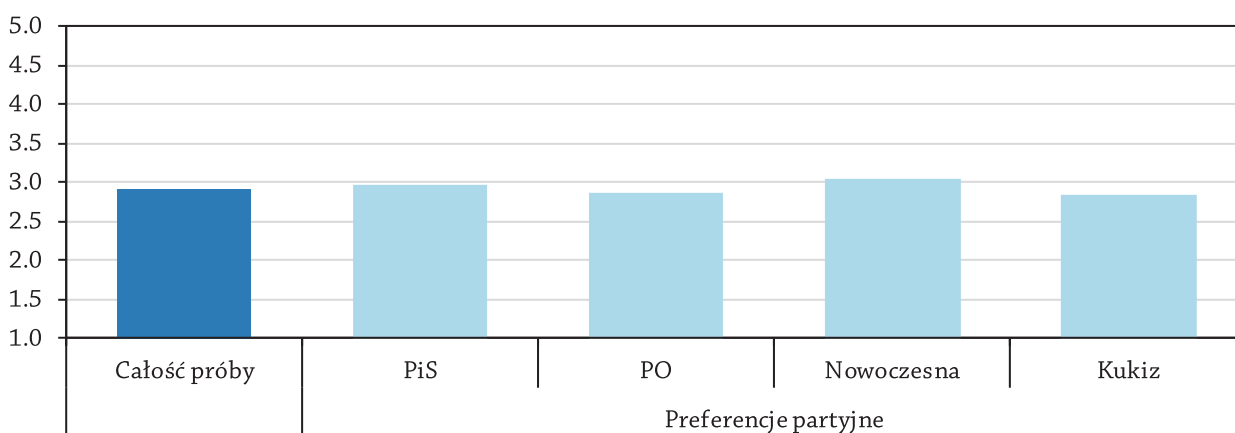
<sup>79</sup> Skala politycznego antyelitaryzmu została stworzona z tych czterech pytań, poprzez obliczenie nieważonej średniej z uzyskanych odpowiedzi. Ostateczny przedział skali jest identyczny z przedziałem dla pytania w formie pierwotnej (od 1 do 5), a wyższa liczba oznacza silniejszy polityczny antyelitaryzm. Przed obliczeniem średniej, pytanie sformułowane w formie przeczącej zostało odwrócone.



**Rys. 23:** Manichejski sposób myślenia w Polsce (proporcje odpowiedzi w %)

zgadza, 33% wybiera odpowiedź neutralną, a 11% nie ma zdania na ten temat. Niemniej jednak znaczna część polskiego społeczeństwa postrzega politykę w kategoriach moralnych, a nawet metafizycznych. 44% zgadza się ze stwierdzeniem, że „polityka ostatecznie sprowadza się do walki między dobrem a złem” (w tym 10% zdecydowanie zgadza się z tym poglądem), podczas gdy 18% nie zgadza się z tym, a 30% wybiera odpowiedź neutralną.

Przeprowadzono analizę hierarchicznej wielokrotnej regresji liniowej<sup>80</sup>, aby znaleźć możliwe wyjaśnienia dla światopoglądu manichejskiego. Istotnymi czynnikami okazały się intencja udziału w wyborach, region zamieszkania i preferencje partyjne. Ci, którzy prawdopodobnie nie wezmą udziału w wyborach, bardziej zgadzają się z czarno-białym rozumieniem polityki. To samo dotyczy tych, którzy mieszkają w centralnej części Polski. Podobnie jak na Węgrzech, jedna partia rządząca i jedna

**Rys. 24:** Wyniki opisujące manichejski światopogląd w różnych grupach wyborców (średnia odpowiedzi w skali 1-5, gdzie wyższa liczba oznacza bardziej zdecydowaną zgodę ze stwierdzeniami o charakterze manichejskim)

80 Obliczono średnią nieważoną odpowiedzi i stworzono skalę dla światopoglądu manichejskiego na podstawie tych czterech elementów. Przedział tej skali jest identyczny z przedziałem dla pytania w pierwotnej formie (1 do 5): wyższa liczba oznacza światopogląd bardziej manichejski. Przed obliczeniem średniej, pytanie sformułowane w formie przeczącej zostało odwrócone.

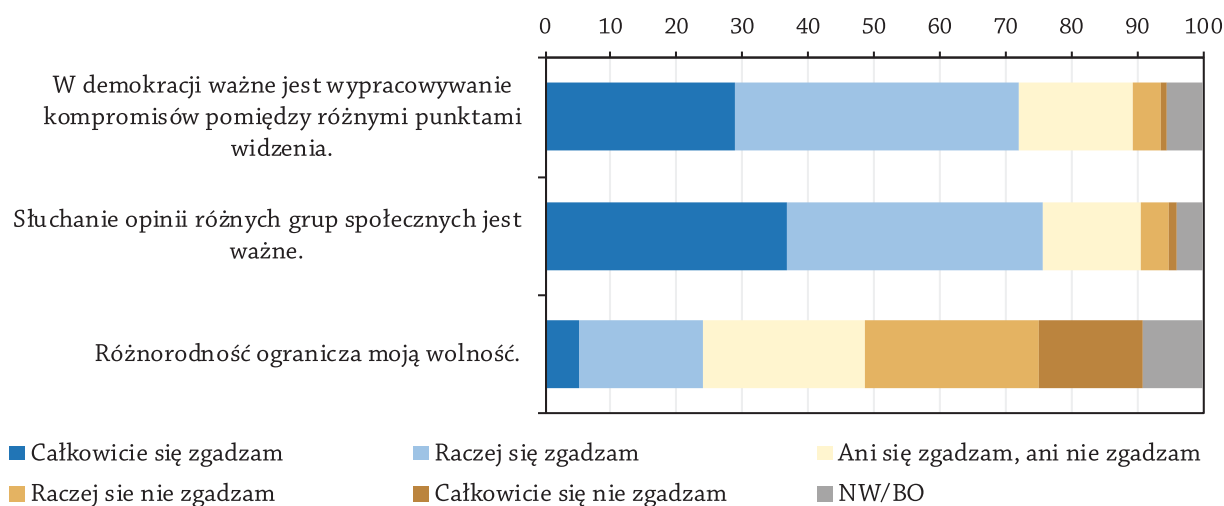
opozycyjna okazały się największymi orędownikami manichejskiego światopoglądu: partia rządząca PiS i partia opozycyjna Nowoczesna.<sup>81</sup> Niemniej jednak, dokonując interpretacji stanowiska zwolenników Nowoczesnej, należy zauważyć, że w naszej próbie stanowili oni zaledwie 4,4% ogółu respondentów. Natomiast wynik wyborców PiS jest mniej zaskakujący, gdyż w swoim przesłaniu politycznym partia ta ma skłonność do używania języka moralnej wyższości i niższości w celu tworzenia silnych podziałów w społeczeństwie: ci, którzy popierają partię, tworzą wspólnotę narodową, a wszyscy inni są z niej wykluczeni. To stwierdzenie zdaje się uzasadniać termin „współczesny autorytaryzm”<sup>82</sup> stosowany w celu opisu wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Niemniej jednak nasze badanie wskazuje, że w momencie pisania niniejszego opracowania, ponad dwa lata po dojściu PiS do władzy, manichejskie poglądy na politykę są obecne wśród zwolenników wszystkich głównych sił politycznych.

## PLURALIZM

**Polskie społeczeństwo wydaje się popierać pluralizm.** Większość respondentów (72%) uważa, że „w demokracji ważne jest wypracowywanie kompromisów pomiędzy różnymi punktami widzenia”, a 76% uważa, że „ważne jest wysłuchanie opinii innych grup”. Polacy są bardziej podzieleni co do tego, w jaki sposób różnorodność ogranicza ich wolność. Podczas gdy 24% respondentów zgadza się z tym stwierdzeniem, względna większość, 42% jest przeciwnego zdania, a 25% udzieliło odpowiedzi neutralnej.

Wyniki przeprowadzonej analizy hierarchicznej wielokrotnej regresji liniowej<sup>83</sup> wskazują, że na wartości na tej skali wpływają tylko: zamiar udziału w wyborach i wiek.<sup>84</sup> Osoby nieaktywne politycznie zazwyczaj mniej skłaniają się ku pluralizmowi politycznemu. Skłonność do pluralizmu maleje wraz z wiekiem.

**Rys. 25:** Postawy pluralistyczne w Polsce (proporcje odpowiedzi w %)



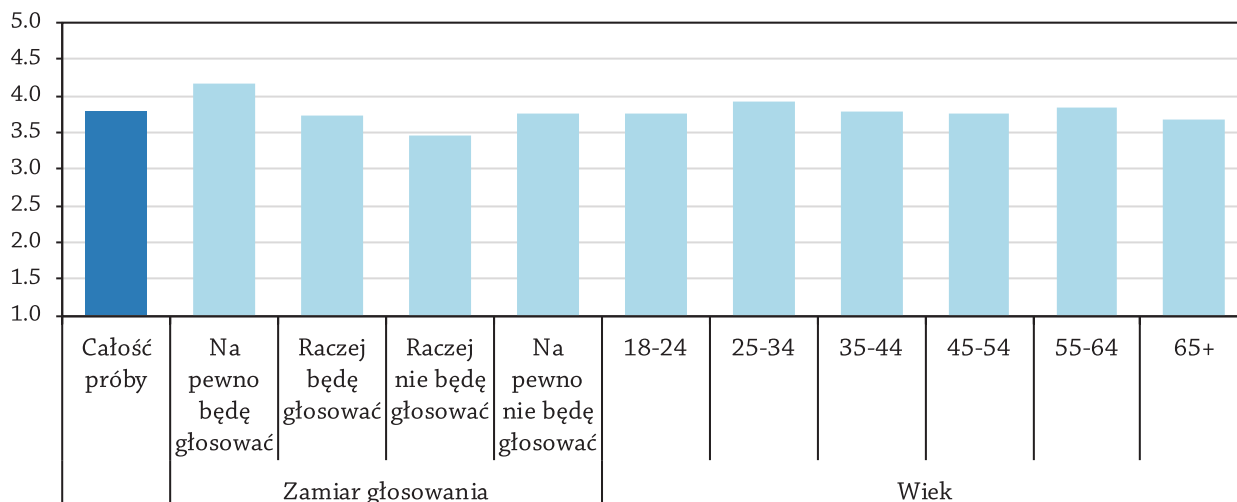
81 Standaryzowane współczynniki beta wynoszą odpowiednio +0,156, +0,129, +0,116 i +0,077.

82 Zobacz: Gdula, Maciej (2017), „Dobra zmiana w Miastku. Neoautorytaryzm w polskiej polityce z perspektywy małego miasta”, Stowarzyszenie in. Stanisława Brzozowskiego, Krytyka Polityczna, Warszawa, s. 38.

83 Skalę pluralizmu obliczono na podstawie tych trzech pytań, wyliczając średnią nieważoną odpowiedzi. Przedział skali (od 1 do 5) jest identyczny z przedziałem dla pytania w formie pierwotnej, co oznacza, że wyższa liczba wskazuje na wyższy poziom poglądów pluralistycznych i silniejszą potrzebę różnorodności opinii. Przed obliczeniem średniej, pytanie sformułowane w formie przeczącej zostało odwrócone.

84 Standaryzowane współczynniki beta wynoszą odpowiednio -0,266 i -0,073.

**Rys. 26:** Wyniki opisujące pluralizm w różnych grupach (średnia odpowiedzi w skali 1-5, gdzie wyższa liczba oznacza bardziej zdecydowaną zgodę ze stwierdzeniami o charakterze pluralistycznym)

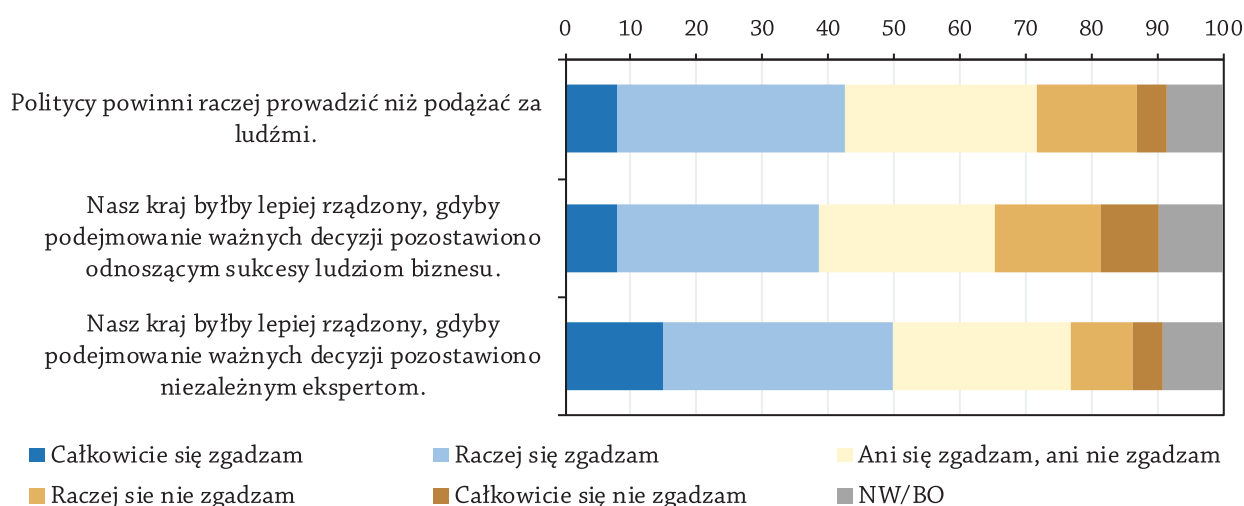


## ELITARYZM

**Znaczna część polskiego społeczeństwa skłania się ku elitaryzmowi.** Dwukrotnie więcej Polaków uważa, że politycy powinni raczej prowadzić niż podążać za ludźmi (43%) niż wyznaje przeciwny pogląd (20%), zaś prawie jedna trzecia (29%) nie wyraziła żadnej opinii na ten temat. Ponadto 39% Polaków uważa, że „Polska byłaby lepiej rządzona,

gdyby podejmowanie ważnych decyzji pozostawiono odnoszącym sukcesy ludziom biznesu”, podczas gdy tylko 25% uważa, że jest odwrotnie. Ponad jedna czwarta społeczeństwa nie ma jednak zdania na ten temat (27% wybrało opcję „Ani tak, ani nie”). Dokładnie połowa Polaków jest zdania, że podejmowanie ważnych decyzji należy pozostawić niezależnym ekspertom,<sup>85</sup> podczas gdy mniej niż 15% jest przeciwnych temu pomysłowi.

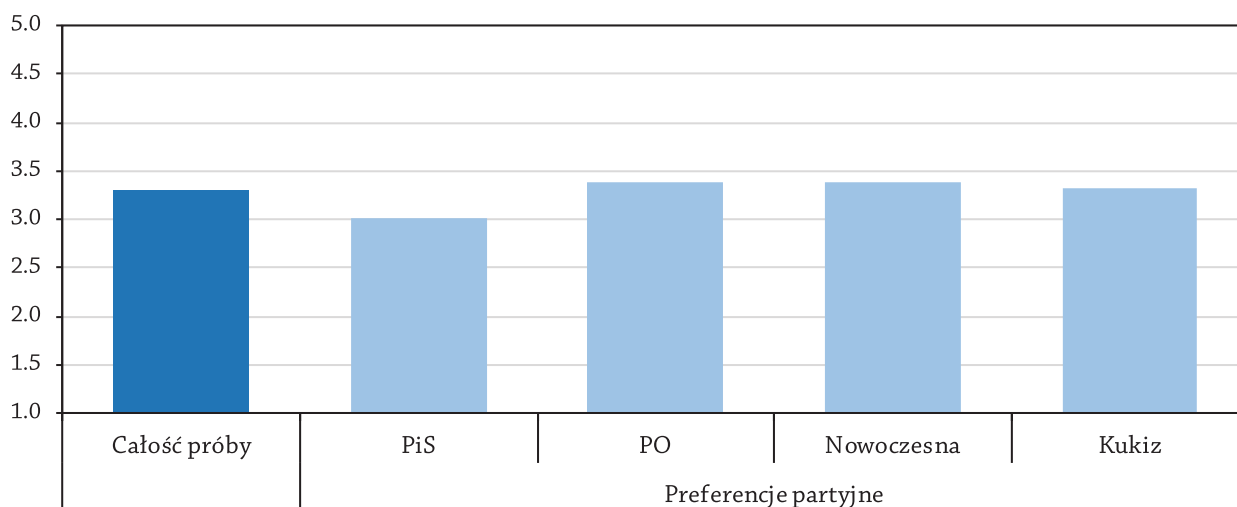
**Rys. 27:** Postawy elitarystyczne w Polsce (proporcje odpowiedzi w %)



<sup>85</sup> Co ciekawe, według badania ośrodka Pew Research taki sam odsetek ludności Polski popiera rządzenie przez ekspertów jako potencjalny model rządów – zobacz: Wike, Richard, et al (2017), Pew Research Center, październik, 2017, “Globally, Broad Support for Representative and Direct Democracy”, s. 8.



**Rys. 28:** Wyniki opisujące zjawisko elitaryzmu w różnych grupach wyborców (średnia odpowiedzi w skali 1-5, gdzie wyższa liczba oznacza bardziej zdecydowaną zgodę ze stwierdzeniami o charakterze elitarystycznym)



Analiza hierarchicznej wielokrotnej regresji liniowej<sup>86</sup> pokazała wpływ, jaki na postawy elitarystyczne ma wielkość miejscowości i preferencje partyjne.<sup>87</sup> Mieszkanie w większej miejscowości wiązało się z silniejszym wsparciem dla elitaryzmu. Wyborcy PiS okazali się mniej elitarystyczni niż wyborcy innych partii, co jest zrozumiałe w świetle niejednoznacznego podejścia tej partii do idei elit politycznych (tj. twierdzenia, że są elity dobre lub złe).

#### POPULIZM, AUTORYTARYZM I AKCEPTACJA PRZEMOCY

Polacy, postawieni przed dwoma alternatywnymi rozwiązaniami, uważają, że „w demokracji użycie przemocy dla osiągnięcia jakiegokolwiek celu jest całkowicie nie do przyjęcia.” Taki pogląd wyraziło dwie trzecie Polaków, tylko 14% wybrało opcję stwierdzającą, że „w przypadku, gdy konieczne jest osiągnięcie ważnych celów, należy nawet dopuścić stosowanie przemocy” (19% nie ma zdania lub nie udzieliło odpowiedzi).

Jeśli chodzi o aktywnych zwolenników czterech największych partii, **wyborcy rządzącej partii PiS i Kukiz, 15 są bardziej skłonni zaakceptować przemoc w życiu publicznym; odpowiednio 17% i 20%.** Wyborcy partii opozycyjnych **PO (centroprawicowa) i Nowoczesna (liberalna) uważają przemoc za mniej akceptowalną** (zaakceptowałyby ją odpowiednio 7% i 0% czyli żaden wyborca tej partii).

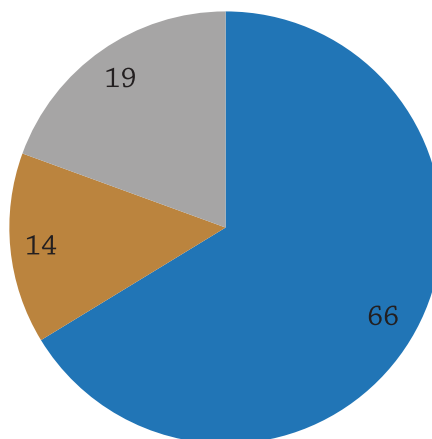
**Polacy wykazują jednak dość silne postawy autorytarne.** 35% zgadza się ze stwierdzeniem, że kraj byłby lepiej zarządzany, gdyby podejmowanie ważnych decyzji pozostawiono silnemu przywódcy

<sup>86</sup> Odpowiedzi na te trzy pytania zagregowano do jednej skali opisującej elitaryzm (obliczając średnią nieważoną z tych odpowiedzi.) W konsekwencji, przedział skali jest identyczny z przedziałem dla pytania w formie pierwotnej (tj. od 1 do 5), gdzie najwyższa liczba oznacza bardziej zdecydowaną zgodę z poglądem elitarystycznym. W skali opisującej elitaryzm nie było pytania sformułowanego w formie przeczącej.

<sup>87</sup> Standaryzowane współczynniki beta wynoszą odpowiednio +0,173 i -0,118.

**Rys. 29:** *Opinie na temat stosowania przemocy w Polsce (proporcje odpowiedzi w %)*

- W demokracji użycie przemocy w celu osiągnięcia jakiegokolwiek celu jest całkowicie nie do przyjęcia
- W przypadku, gdy konieczne jest osiągnięcie ważnych celów, należy nawet dopuścić stosowanie przemocy.
- NW/BO



zamiast wybieranym w wyborach politykom,<sup>88</sup> podczas gdy 32% się z nim nie zgadza (23% ma na ten temat opinię neutralną).

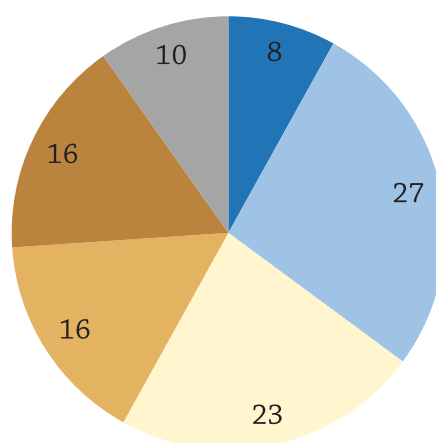
Zastosowany tu model wielokrotnej regresji liniowej<sup>89</sup> pokazał, że autorytaryzm wiąże się z pięcioma wymiarami populizmu. Silniejszy światopogląd manichejski, wyższy poziom elitaryzmu oraz brak pluralizmu i poparcia dla idei prymatu woli ludu prognozowały większe pragnienie silnego przywódcy.<sup>90</sup> Innymi słowy: ci, którzy popierają podążanie za silnym przywódcą, widzą politykę w

czarno-białych barwach, uważają, że elita powinna rządzić, nie odczuwają potrzeby różnorodności poglądów i nie uważają za konieczne, aby politycy brali pod uwagę wolę ludzi.

Jeśli chodzi o akceptację przemocy w życiu publicznym, stwierdzono, że ci, którzy nie akceptują różnorodności opinii i nie uważają za konieczne, aby politycy brali pod uwagę wolę ludu, w niektórych przypadkach są bardziej skłonni zaakceptować przemoc.<sup>91</sup>

**Rys. 30:** *Postawy autorytarne w Polsce (zgoda ze stwierdzeniem: Nasz kraj byłby lepiej zarządzany, gdyby podejmowanie ważnych decyzji pozostawiono silnemu przywódcy zamiast wybieranym w wyborach politykom, %)*

- Całkowicie się zgadzam
- Raczej się zgadzam
- Ani się zgadzam, ani nie zgadzam
- Raczej się nie zgadzam
- Całkowicie się nie zgadzam
- NW/BO



88 Jest to dwukrotnie więcej niż w badaniu Pew Research, gdzie 15% Polaków zgodziło się, że rządy silnego przywódcy byłyby dobrym sposobem na rządzenie krajem – zobacz: Wike, Richard, et al (2017), op. cit., s. 8.

89 Pięć wymienionych aspektów populizmu wprowadzono do modelu jako predyktory, zaś autorytaryzm i akceptacja przemocy stanowiły zmienne wynikowe.

90 Standaryzowane współczynniki beta dla elitaryzmu, światopoglądu manichejskiego, pluralizmu i idei prymatu woli ludu wynoszą odpowiednio +0,277, +0,241, -0,129 i -0,083.

91 Standaryzowane współczynniki beta dla pluralizmu i idei prymatu woli ludu -0,163 i -0,115.

## WYWIADY Z EKSPERTAMI

Rozmówcy odpowiadali na różne pytania na temat populizmu. Kwestionariusz zawierał część teoretyczną, historyczną i praktyczną. Ta ostatnia dotyczyła przede wszystkim doświadczeń osobistych.

- Poproszeni o zdefiniowanie populizmu prawie wszyscy rozmówcy rozróżniali dwa rodzaje strategii populistycznych: twardą i miękką.
- Przy definiowaniu twardego populizmu często przytaczano interpretację populizmu Jana-Wernera Müllera. Był więc on definiowany jako pojęcie promujące silne i wykluczające podziały w społeczeństwie. Uznano to za nowe zjawisko w społeczeństwie, które nigdy wcześniej nie doświadczyło sytuacji wzajemnego kwestionowania przez partie polityczne prawomocności dyskursu przeciwników politycznych.
- Jeden z rozmówców wspomniał również o „doktrynie szoku” w kontekście twardego populizmu. Strategia ta polega na wykorzystaniu jednego wydarzenia politycznego do wywołania szoku i odwrócenia uwagi ludzi, podczas gdy jednocześnie, niepostrzeżenie wprowadza się i uchwała przepisy prawa. Przykładem tego było wprowadzenie ustawy o inwigilacji, w czasie gdy ludzie zajęci byli kryzysem uchodźczym i tym, co w tej sprawie mówili lub robili politycy.
- Miękki populizm został zdefiniowany jako pojęcie, które zawsze istniało w polityce. Strategia ta polega na tym, że mówi się w imieniu całej wybranej grupy, jednocześnie wyrażając nastroje antyestablishmentowe. Starsi respondenci twierdzili, że jest to zjawisko naturalne w demokracji, a młodzi uważali, że miękki populizm nie zawsze jest zjawiskiem negatywnym. Zdaniem jednej osoby, zajęcie się potrzebami wybranej grupy ludzi jest dopuszczalne, jeśli rozwiązuje pewne istniejące problemy.
- Według wszystkich ekspertów taki „miękki populizm” może być związany z demagogią, ale populiści nie mają monopolu na wykorzystywanie demagogii w dyskursie publicznym. Narzędzie

to, jak powiedzieli, jest również wykorzystywane przez aktorów politycznych, których nie uznaje się za populistów.

- Mówiąc o czynnikach, które przyczyniły się do wzrostu populizmu, większość ekspertów była tego samego zdania. Populizm wzrasta właśnie z powodu trudnej sytuacji społeczno-gospodarczej. Innymi słowy, populistyczni politycy wykorzystują „podatny grunt społeczny, na który składają się ludzkie rozczarowania”, by tworzyć swoje narracje. Według jednego z ekspertów: *„Droga do obecnego populizmu była możliwa dzięki temu, że Polacy nie utożsamiają się z instytucjami państwowymi. Od 1989 roku słyszeli, że wszystko, co państwowe jest złe, musi być natychmiast sprywatyzowane lub zamknięte (...) Dodatkowo wszystkie badania pokazują, że szacunek dla urzędników w Polsce jest żenująco niski”*.
- Zauważono, że nie przedstawienie przez opozycję rozsądnych odpowiedzi na obawy ludzi stworzyło populistycznym narracjom w Polsce jeszcze lepsze warunki do grania na niepokojach ludzi w kampaniach politycznych. **Dwóch ekspertów, młody lider konserwatywnego think tanku i osoba pełniąca funkcję ministra w rządzie Platformy Obywatelskiej, wskazało, że wzrost populizmu wiąże się z niską jakością obecnej polityki, która nie opiera się na zasługach, badaniach i analizach oraz z brakiem politycznej odwagi, by podejmować trudne tematy, które mogą wywoływać niezadowolenie społeczne.**
- Nowoczesne narzędzia komunikacji zostały również wymienione jako czynnik przyczyniający się do wzrostu postaw populistycznych. Obejmuje to **wpływ, jaki na ludzi wywierają efekt echa, clickbait i fake newsy.**
- Eksperci zwrócili uwagę na to, jak **wyjątkowy jest charakter polskiego społeczeństwa pod względem przywiązania do spraw tożsamości i godności.** Niechęć do cudzoziemców i duma narodowa to najważniejsze cechy, które dają politykom podstawy do tworzenia kampanii i haseł populistycznych. Na przykład kampania

PiS koncentrowała się na przywracaniu godności ludziom poprzez doskonalenie programu 500+ oraz walkę o poszanowanie Polski za granicą za pomocą narracji tożsamościowych.

- **Większość ekspertów, niezależnie od orientacji politycznej, zauważyła, że wzrost populizmu w Polsce wynikał również ze słabości instytucji publicznych (tzw. „papierowe państwo”),** co sprawiło, że były łatwym celem ataków populistów.
- Osoba pełniąca funkcję ministra w rządzie Platformy Obywatelskiej dodała również, że niezaspokojone aspiracje w Polsce stwarzają mocne podstawy dla wzrostu populizmu. *„Wiele osób ukończyło studia, ale okazało się, że nie mają możliwości awansu społecznego”* - dodał rozmówca.
- **Według praktycznie wszystkich ekspertów najbardziej populistyczną partią czy raczej kampanią polityczną w Polsce po 1989 roku są działania PiS od 2015 roku. Ponadto tylko te działania daje się opisać jako zdefiniowany wcześniej twardy populizm.** Większość ekspertów zauważyła również, że nowa fala populizmu w Polsce i **obecny wzrost twardego populizmu w kraju rozpoczęły się od rywalizacji pomiędzy PO i PiS, która zdominowała życie polityczne w Polsce od 2004/5 roku, poczynając od podziału na „Solidarną Polskę”<sup>92</sup> i wizję Polski liberalnej.**
- Jeden z ekspertów zwrócił uwagę na wcześniejsze przypadki działań populistycznych w polskiej polityce, a mianowicie na kampanię prezydencką Stanisława Tymińskiego w 1990 roku oraz działalność partii Samoobrona i jej lidera Andrzeja Leppera pod koniec lat 90. i na początku lat 2000.
- Pojawiły się różne koncepcje skutecznego sposobu walki z populizmem.
  - » **Jeden z ekspertów (pełniący funkcję ministra w ostatnim rządzie) zasugerował potrzebę organizowania częstych spotkań z ludźmi na szczeblu lokalnym, nawiązywania z nimi więzi społecznych i pracy nad budowaniem ich tożsamości grupowej.** Ta sama osoba zasugerowała również, że blok liberalny powinien starać się odpowiadać na działania konserwatywnych grup i tworzyć własne wartości wykorzystując pozytywne nastawienie otwartego społeczeństwa i kreując własnych bohaterów, którzy odzwierciedliliby te wartości w swoich działaniach.
- **Inny ekspert (osoba będąca członkiem kierownictwa nowej lewicowej partii)** zaproponował odebranie inicjatywy populistom w poszczególnych kwestiach i zmianę języka używanego w dyskursie publicznym. Według młodego przedstawiciela konserwatywnego think tanku, strategia ta powinna również przyjąć formę odważnych działań politycznych mających na celu pochylenie się nad tematami wywołującymi negatywne emocje w społeczeństwie (np. kwestia uchodźców).

92 „Solidarna Polska” to prawicowa, katolicko-narodowa partia polityczna w Polsce, będąca koalicjantem PiS.

## WIĘCEJ NIŻ POPULIZM: ZJAWISKO TRYBALIZMU NA WĘGRZECH I W POLSCE

W naszym badaniu chcieliśmy zintegrować wszystkie zmienne i wyniki w jeden model. Jak wspomniano powyżej, istnieje umiarkowanie pozytywna korelacja pomiędzy czarno-białym, manichejskim światopoglądem a postawami autorytarnymi. Ci, którzy woleliby silnego przywódcę zamiast polityków pochodzących z wyboru, częściej widzą świat polityki jedynie w czarno-białych kolorach. Respondentów, którzy dzielą obie te postawy nazwaliśmy *zwolennikami trybalizmu*. Innymi słowy, są to jednostki, które gromadzą się wokół przywódcy swojego „plemienia”, dzielą świat na dobre „własne plemię” i złe „inne plemię”, a w rezultacie odrzucają tę drugą grupę. Aby zobaczyć, kim są zwolennicy trybalizmu w obu krajach i jaki jest ich udział w tych społeczeństwach, postanowiliśmy podzielić respondentów na kategorie na podstawie ich odpowiedzi na dwa wybrane pytania. Jednym z nich jest podejście do autorytaryzmu, a drugim poparcie dla najwyższych wskazań na skali światopoglądu manichejskiego.<sup>93</sup> Ci, którzy zgodzili się („raczej” lub „całkowicie”) z obydwoma stwierdzeniami, zostali sklasyfikowani jako zwolennicy trybalizmu, podczas gdy osoby mające przeciwny pogląd (tzn. raczej lub całkowicie się z nimi nie zgadzają) nazwano zwolennikami inkluzji. Trzecia grupa obejmuje wszystkich pozostałych respondentów. Ci ostatni albo zgodzili się z jednym i nie zgodzili się z drugim stwierdzeniem, albo wybrali opcję neutralną (tzn. opcję „ani tak, ani nie”). Respondenci ci mają mieszane/neutralne poglądy.

**Na Węgrzech odsetek zwolenników trybalizmu wynosi 10%, podczas gdy odsetek zwolenników inkluzji wynosi 29%.** Pozostali mają raczej mieszane lub neutralne opinie w tych kwestiach. Trybalizm na pozór nie jest związany z brzegowymi kryteriami populizmu. Z jednej strony, w porównaniu z pozostałymi dwiema grupami, zwolennicy trybalizmu są najmniej przywiązani

do idei prymatu woli ludu. Ich wynik na skali politycznego antyelitaryzmu jest zbliżony do średniej dla całej próby. Z drugiej strony, są oni najmniej pluralistyczni i najbardziej elitarystyczni. Trybaliści są też w największym stopniu skłonni zaakceptować użycie przemocy dla osiągnięcia ważnych celów, 16% z nich podziela ten pogląd. Odsetek ten jest znacznie wyższy niż w przypadku zwolenników inkluzji (5%), a także wyższy niż w przypadku grupy udzielającej odpowiedzi mieszanych i neutralnych (13%).

**Zwolennicy trybalizmu są nadreprezentowani po stronie rządzącej: 59% z nich głosowałoby na Fidesz.** W grupie zwolenników inkluzji oraz w grupie mieszanej/neutralnej zaobserwowano podobne proporcje, odpowiednio 33 i 34%. Wyborcy Koalicji Demokratycznej (DK) są również nadreprezentowani wśród zwolenników trybalizmu, podczas gdy żaden z nich nie głosowałby na partię „Polityka może być inna” (LMP). Zwolennicy trybalizmu częściej niż przeciętnie biorą udział w wyborach, jednak nie są tak aktywni, jak zwolennicy podejścia inkluzyjnego.

Jeśli chodzi o profil społeczno-demograficzny zwolenników trybalizmu, ciekawe jest to, że częściej są to kobiety,<sup>94</sup> mające tylko podstawowe wykształcenie i mieszkające na wsi na wschodzie kraju. W tej grupie respondentów mężczyźni, osoby z wykształceniem średnim z dyplomem szkoły średniej, mieszkający w dużych miastach lub wsiach na zachodzie kraju, są niedostatecznie reprezentowani.

Zwolennicy inkluzji mają inne cechy społeczno-demograficzne. Stosunek płci wśród nich jest zbliżony do średniej, z lekką przewagą kobiet. Są na ogół starsi, mają wykształcenie średnie z dyplomem ukończenia szkoły średniej i mieszkają w wioskach. W Budapeszcie są relatywnie słabiej reprezentowani. Zwolennicy inkluzji są najbardziej skłonni do udziału w wyborach.

93 Można ocenić, czy dana osoba jest dobra czy zła, znając jej poglądy polityczne. (Po węgiersku: *Meg lehet mondani egy emberről, hogy jó vagy rossz, pusztán az alapján, ha tudjuk, politikailag hol áll.*) Współczynnik korelacji Pearsona pomiędzy tymi dwoma elementami wynosi +0,384.

94 Powodem takiego wyniku jest fakt, że respondenci częściej zgadzają się ze stwierdzeniem o charakterze manichejskim. Jeśli chodzi o stwierdzenie wyrażające autorytaryzm, nie ma statystycznie istotnej różnicy między odpowiedziami mężczyzn i kobiet. Ponadto korelacja między wypowiedziami manichejskimi a autorytarnymi jest silniejsza wśród ankietowanych kobiet niż wśród mężczyzn. W rezultacie, to kobiety częściej niż mężczyźni zgadzają się z obydwoma stwierdzeniami.



	Zwolennicy trybalizmu	Zwolennicy inkluzji	Grupa mieszana/neutralna
PiS	23%	23%	18%
PO	7%	9%	7%
Nowoczesna	4%	7%	4%
Kukiz	1%	6%	5%
Wszystkie inne partie	6%	6%	5%
Nie mają preferowanej partii (ale wezmą udział w wyborach)	12%	25%	14%
Nie dotyczy (nie wezmą udziału w wyborach)	47%	25%	47%
ŁĄCZNIE	100%	100%	100%

**Odsetek zwolenników trybalizmu w Polsce wynosi 15%** (więcej niż na Węgrzech), zaś osób opowiadających się za inkluzją 19% (mniej niż na Węgrzech). Bezwzględna większość (66%) znajduje się gdzieś po środku. Podobnie jak na Węgrzech, zwolennicy trybalizmu okazali się najmniej przywiązani do idei prymatu woli ludu. Są najmniej pluralistyczni i najbardziej elitarystyczni.

Jedna piąta zwolenników trybalizmu akceptuje użycie przemocy do osiągnięcia ważnych celów. Wskaźnik ten jest znacznie wyższy niż w przypadku grupy opowiadającej się za inkluzją (7%), a także wyższy niż w przypadku grupy mieszanej/neutralnej (15%). Trybaliści są znacznie mniej aktywni w porównaniu ze zwolennikami inkluzji, jeśli chodzi o zamiar udziału w wyborach. Gdyby wybory odbywały się teraz, głosowałoby 57% z nich, podczas gdy wskaźnik ten wynosi 75% dla osób popierających inkluzję. Pod tym względem zwolennicy trybalizmu są podobni do osób o mieszanych/neutralnych poglądach, ponieważ wśród nich wskaźnik aktywności jest prawie taki sam.

**Poparcie dla PiS jest jednakowe wśród zwolenników trybalizmu i inkluzji (23%),** nieco wyższe niż w grupie mieszanej/neutralnej (18%).

Biorąc jednak pod uwagę, że wskaźnik aktywności jest znacznie niższy wśród zwolenników trybalizmu niż wśród popierających inkluzję, aktywni wyborcy partii rządzącej są nadreprezentowani wśród aktywnych zwolenników trybalizmu.

Jeśli chodzi o profil społeczno-demograficzny zwolenników trybalizmu, to w porównaniu z innymi grupami nie ma statystycznie istotnych różnic pod względem wieku i płci. Są oni nadreprezentowani w miastach średniej wielkości (od 20 000 do 100 000 mieszkańców) oraz w największych aglomeracjach miejskich (co najmniej 500 000) w centralnych i zachodnich regionach Polski. Ich odsetek jest najniższy na południu. Jeśli chodzi o poziom wykształcenia, osoby posiadające jedynie wykształcenie podstawowe lub zasadnicze zawodowe mają tendencję do wyrażania mieszanych/neutralnych poglądów na te kwestie. W konsekwencji, odsetki zarówno zwolenników trybalizmu jak i inkluzji są w tej grupie poniżej średniej, natomiast więcej zwolenników trybalizmu i inkluzji można znaleźć wśród tych, którzy posiadają co najmniej stopień licencjata. Podobnie jak w przypadku Węgier, osoby popierające inkluzję częściej mieszkają na wsi, natomiast w stolicy są niedoreprezentowane.



## WYDARZENIA LOKALNE

Projekt obejmował organizację 14 wydarzeń w Polsce<sup>95</sup> i na Węgrzech<sup>96</sup>. Odbływały się one na uczelniach, w szkołach i domach kultury dla lokalnej publiczności, która zazwyczaj nie jest adresatem projektów podnoszących świadomość. Political Capital i Instytut Spraw Publicznych połączyły siły z lokalnymi organizacjami. W Polsce wydarzenia były realizowane z udziałem Fundacji Autonomia, Fundacji Soclab i Sieci Obywatelskiej WatchDog Polska. W działania tych organizacji pozarządowych zaangażowało się dodatkowo sześć grup lokalnych aktywistów. Na Węgrzech główny lokalny partner, Civil College Foundation, zapewnił dzięki swoim lokalnym sieciom, że wszystkie siedem wydarzeń zostało zorganizowanych i przeprowadzonych przez siedem różnych małych lokalnych ruchów. W sumie w nasz projekt zaangażowaliśmy 17 formalnych i nieformalnych organizacji lokalnych.

Wydarzenia te, z których każde zgromadziło około 20-80 uczestników, objęły łącznie około 400 osób i dotyczyły ważnych tematów, takich jak teorie spiskowe, fake newsy, obywatelstwo, kontrola broni palnej, prawa kobiet, podstawowe wartości, struktury państw demokratycznych i partycypacja obywatelska, a także odnosiły się do konkretnych lokalnych kontekstów i problemów. Inicjatywa ta była projektem pilotażowym, którego celem było określenie i przetestowanie, które metody są najskuteczniejsze w ułatwianiu dialogu, tak aby można je było rozszerzyć i zastosować w innych społecznościach i krajach.

Najważniejsze wnioski z tych wydarzeń:

- Polska, jako większy kraj, jest bardziej zdecentralizowana w porównaniu z Węgrami pod względem tożsamości, autonomii i poglądów na kwestie polaryzujące opinię publiczną.
- Mimo że w dyskursie publicznym w obu krajach istotne miejsce zajmują strach i brak poczucia bezpieczeństwa, co utrudnia dialog obywatelski na szczeblu lokalnym, nadal istnieją bardzo silne społeczności lokalne wykazujące odporność na

nieliberalne, autorytarne tendencje i szerzenie strachu.

- Wnioski wyciągnięte z tych wydarzeń wskazują, że istnieje niezwykle silna potrzeba budowania i doskonalenia kultury debaty oraz podstaw konstruktywnego dialogu w tych krajach, ponieważ w coraz większym stopniu brakuje ich w społeczeństwie węgierskim i polskim, co stanowi podatny grunt dla populizmu i polaryzacji.
- Organizacje lokalne, z którymi współpracowaliśmy, są zazwyczaj odporne na polaryzację i tendencje populistyczne, ale także kruche ze względu na niezdolność do wzmacniania swojego zakorzenienia społecznego i widoczności. Wydarzenia organizowane przez nas we współpracy z lokalnymi partnerami były dla nich bardzo ważne, ponieważ pomogły tym grupom zyskać uznanie władz lokalnych i większą widoczność wśród mieszkańców. Dodatkowo, lokalni aktywiści mogli w końcu znaleźć swoją przestrzeń niezależną od któregośkolwiek z aktorów aktywnych na lokalnej scenie politycznej, aby zaangażować się we współpracę z lokalną społecznością. Oznaczało to również, że otrzymywały one krótkoterminowe wsparcie finansowe z niezależnego źródła.
- Z naszych doświadczeń wynika, że istnieje potrzeba bardziej długotrwałych działań lokalnych, które umożliwiłyby pracę nad trudniejszymi zagadnieniami, eliminując głęboko zakorzenione konflikty w obrębie poszczególnych społeczności (tj. związane z trudną pamięcią lokalną). W jednym z małych miast wschodniej Polski nasz lokalny partner postanowił trzymać się z dala od tematu związanego z pamięcią zbiorową (żołnierzy „wyklętych”), twierdząc, że wymagałoby to znacznie dłuższej i głębszej interwencji w społeczność lokalną w celu wypracowania realnych rozwiązań i złagodzenia lokalnych napięć.

95 Lokalizacja wydarzeń: Białystok, Bielsko-Biała, Częstochowa, Hajnówka, Lubartów, Radom, Świebodzin

96 Lokalizacja wydarzeń: Debrecen, Eger, Gyál, Mátészalka, Pécs, Szeged, Tiszavasvári

- Najbardziej udanymi wydarzeniami były te, w których udało nam się zasypać „populistyczną przepaść” pomiędzy ekspertem a publicznością i stworzyć środowisko, w którym eksperci i publiczność mogliby wymieniać się pomysłami jak równy z równym. Zachęcając wszystkich do

wzięcia udziału w dyskusji, podzielenia się swoimi doświadczeniami i poglądami na poruszane tematy, moglibyśmy stymulować dyskusję tam, gdzie wszyscy czuli się wystarczająco bezpieczni i mieli odwagę wyrazić swoją zgodę lub sprzeciw.

## ZAŁĄCZNIK

Politycy powinni zawsze uważnie wsłuchiwać się w problemy ludzi.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	0	2	16	23	56	2	100
Polska	1	4	14	36	40	5	100

Politycy nie muszą poświęcać czasu na kontakt ze zwykłymi ludźmi, aby dobrze wykonywać swoją pracę.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	13	15	29	14	25	4	100
Polska	8	21	21	25	19	6	100

Wola ludu powinna być najwyższą zasadą kierującą polityką tego kraju.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	2	3	25	29	38	3	100
Polska	1	7	21	39	27	5	100

Niezależnie od tego, które partie są u władzy, rząd jest w dużej części kierowany przez kilka dbających o siebie dużych grup interesu.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	2	5	35	25	29	5	100
Polska	2	6	26	42	17	8	100

Niezależnie od tego, które partie są u władzy, urzędnicy rządowi wykorzystują swoją władzę, aby poprawić warunki życia ludzi.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	13	18	39	13	13	3	100
Polska	10	31	30	17	5	7	100

Niezależnie od tego, które partie są u władzy, sporo osób w rządzie jest nieuczciwych.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	1	4	33	27	31	5	100
Polska	1	8	20	38	25	7	100

Można ocenić, czy dana osoba jest dobra czy zła, znając jej poglądy polityczne.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	36	17	23	12	7	4	100
Polska	14	25	26	21	6	8	100

Ludzie, z którymi nie zgadzam się co do poglądów politycznych, nie są źli.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	50	22	20	3	3	3	100
Polska	14	38	28	9	4	7	100

Ludzie, z którymi nie zgadzam się co do poglądów politycznych, są po prostu źle poinformowani.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	28	22	29	16	8	5	100
Polska	5	18	33	25	7	11	100

Ludzie, a nie politycy, powinni podejmować najważniejsze decyzje polityczne.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	5	10	41	21	20	4	100
Polska	3	16	31	29	14	8	100

Wybierani przez nas urzędnicy mówią za dużo, a zbyt mało działają.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	2	4	30	26	36	3	100
Polska	1	5	15	40	34	5	100

Polityka ostatecznie sprowadza się do walki między dobrem a złem.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	24	15	31	14	11	6	100
Polska	4	14	30	34	10	8	100

W demokracji ważne jest wypracowywanie kompromisów pomiędzy różnymi punktami widzenia.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	1	3	22	29	43	3	100
Polska	1	4	17	43	29	6	100

Słuchanie opinii różnych grup społecznych jest ważne.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	0	2	17	27	52	2	100
Polska	1	4	15	39	37	4	100

Różnorodność ogranicza moją wolność.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	7	14	24	15	34	7	100
Polska	5	19	25	26	16	9	100

Politycy powinni raczej prowadzić niż podążać za ludźmi.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	6	6	36	26	22	4	100
Polska	5	15	29	35	8	9	100



Nasz kraj byłby lepiej rządzony, gdyby podejmowanie ważnych decyzji pozostawiono odnoszącym sukcesy ludziom biznesu.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	15	13	34	21	10	7	100
Polska	9	16	27	31	8	10	100

Nasz kraj byłby lepiej rządzony, gdyby podejmowanie ważnych decyzji pozostawiono niezależnym ekspertom.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	8	9	30	23	24	6	100
Polska	5	10	27	35	15	9	100

Nasz kraj byłby lepiej rządzony, gdyby podejmowanie ważnych decyzji pozostawiono silnemu przywódcy zamiast wybieranym w wyborach politykom.							
	Całkowicie się nie zgadzam	Raczej się nie zgadzam	Ani się zgadzam, ani nie zgadzam	Raczej się zgadzam	Całkowicie się zgadzam	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	26	12	27	15	11	9	100
Polska	16	16	23	27	8	10	100

Za chwilę usłyszysz Pan/Pani dwa stwierdzenia. Niektórzy ludzie zgadzają się z pierwszym z nich, gdy inni zgadzają się z drugim. Proszę powiedzieć, z którym z nich zgadza się Pan/Pani bardziej.				
	W demokracji użycie przemocy w celu osiągnięcia jakiegokolwiek celu jest całkowicie nie do przyjęcia.	W przypadku, gdy konieczne jest osiągnięcie ważnych celów, należy nawet dopuścić stosowanie przemocy.	NW/BO	ŁĄCZNIE
Węgry	83	11	6	100
Polska	66	14	19	100